POGODA
Dzisiaj będzie przeważnie pochmurnie z możliwościami przelotnych deszczy, wietrznie, temperatura do 50 F ((10 C).
Jutro nadal pochmurnie, temperatura do 45 F (7 C).
Wschód słońca o godz. 6:49 rano, zachód o godz. 5:21 wieczorem.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 13 lutego — Grzegorza i Katarzyny.
Jutro wtorek, 14 lutego — Walentego i Zenona.
Pojutrze środa — 15 lutego — Faustyna i Klaudiusza.

No. 30 Rok (Vol.) LXXVII | CHICAGO, IL, Poniedziałek, 13 Lutego (February 13), 1984 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

CZERNIENKO NOWYM WŁADCĄ KREMLA

Spokój Na Ulicach Zach. Bejrutu

Mrozy Przyczyną Wzrostu Kosztów Utrzymania

(UPI) — Sredni koszt utrzymania wzrósł nieznacznie w roku ubiegłym, przede wszystkim w związku z falą ostrych mrozów, jakie nawiedziły kraj. Były one przyczyną wzrosu cen żywności o 2.7%. Zwyżka ta jednak nie odzwierciedla jeszcze zmian w cenach owoców cytrusowych, zniszczonych w dużym stopniu mrozami.

Zła pogoda była również przyczyną wzrostu cen wieprzowiny o 9.2%. Ceny wołowiny oraz drobiu wzrosły także, ale w niewielkim stopniu.

Ceny benzyny oraz innych paliw zmniejszyły się już po raz 6 w ciągu ostatnich 7 miesięcy. Wzrost cen zanotowano natomiast w odniesieniu do gazu ziemnego.

Ceny hurtowe wzrosły niewiele, bo o 0.6%, co stanowi najniższą zwyżkę w ciągu ostatnich 19 lat.

Rekord w Wypłatach Soc. Security

Washington (CY) — Wypłaty z funduszu Social Security wykazują zdecydowanie tendencje wzrostowe, po okresie obniżek, występujących 2 lata temu. Przyczyna ich była m.in. eliminacja niektórych rodzajów wypłat w zakresie pomocy społecznej oraz redukcja innych.

W styczniu zanotowano rekordową liczbę korzystających z zasiłków funduszu Social Security. Przedstawiciel Administracji Social Security James Brown oświadczył, że w miesiącu tym 36,182,998 osób otrzymało zasiłki. Należą do nich emeryci, niezdolni do pracy oraz ich rodziny. Stanowi to 22,000 osób więcej niż w marcu 1982 r. Marcowy rekord był aktualny do obecnej chwili.

Tendencja wzrostowa liczby osób otrzymujących zasiłki Social Security notowana jest nieprzerwanie od r. 1940, kiedy to pierwsze 222,488 osób przyjęło miesięczne czeki.

Pierwsza redukcja ilości wystawianych czeków nastąpiła po marcu 1982 r., po wprowadzeniu zmian w systemie opieki społecznej, poczynionych przez administrację prez. Reagana oraz Kongres, w 1981 r.

Jedna ze zmian dotyczyła stypendiów dla studentów szkół wyższych (colleges), w wieku od 18 do 22 lat, którzy pobierali regularnie miesięczne czeki, jeżeli jeden z rodziców był emerytem, bądź osobą niezdolną do pracy. Zmiany dotyczyły także zapomóg dla matek — wdów, których dzieci ukończyły 16 lat. Górna granica wieku dzieci upoważnionych do zasiłków obniżona została z 18 lat do 16 lat.

Wspomniany wyżej przedstawiciel Administracji Social Security powiedział, że projekt budżetu prez. Reagana na rok fiskalny 1985 przewiduje wzrost liczby otrzymujących zasiłki do 37 mln.

Stosowanie Ultradźwięków Bezpieczne

Washington (CT) — Obserwowanie płodu w łonie matki za pomocą fal ultradźwiękowych nie jest, zdaniem grupy ekspertów, szkodliwe, ale nie powinno być stosowane zbyt często i nie przy każdej ciąży.

Metodę stosuje się już od 20 lat i dotychczas lekarze nie zanotowali ujemnych skutków ani w odniesieniu do płodu ani do matki. Zalecają oni jednak umiar w stosowaniu tej metody, m.in. dlatego, że dotychczas nie przeprowadzono jeszcze żadnych dokładnych testów klinicznych na udowodnienie, że fale ultradźwiękowe są zupełnie bezpieczne.

Zapanował w Czasie Weekendu

Ewakuowani Na Cypr Amerykanie Rozważają Możliwość Powrotu Do Libanu

Bejrut, Liban (UPI, CT) — W niedzielę w stolicy Libanu panował niezwykły spokój i cisza, która sprowadziła na ulice zachodniego Bejrutu handlarzy, sklepikarzy oraz mieszkańców, ukrywających się w piwnicach przed ogniem walczących z sobą sił chrześcijańskich oraz muzułmańskich.

Jedynie w oddali, wzdłuż tzw "zielonej linii", dzielącej Bejrut zachodni od wschodniego, słychać było kilka wystrzałów, które zostały zagłuszone przez dzwony bijące w pobliskim kościele.

Spokój na ulicach Bejrutu, brak codziennego niemalże huku wystrzałów artyleryjskich, tak jak to miało miejsce w zeszły poniedziałek, kiedy nasilenie walk było największe od r. 1975-76, był niezwykły dla wszystkich mieszkańców.

Podziałał on na nich jak narkotyk. Na ulicach pojawili się sprzedawcy lodów, czyściciele i handlarze butów oraz mnóstwo dzieci, bawiących się radośnie i grających w piłkę.

Międzynarodowy Czerwony Krzyż zorganizował dostawę żywności oraz kocy do zachodniego Bejrutu, którego mieszkańcy cierpią od bardzo długiego czasu na braki pożywienia. Były one tak duże, że praktycznie mieszkańcy ci cierpieli głów.

Ciągłe walki oraz ogień artyleryjski nie pozwalały na wyjście z ukrycia w poszukiwaniu pożywienia. Poza tym niebezpieczeństwo panujące na ulicach wypłoszyło sklepikarzy, którzy bali się otworzyć swoje kramy, m.in. z żywnością, aby nie narazić

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Bezbłędne Lądowanie "Challengera"

Houston. (ST) — Wahadłowiec kosmiczny "Challenger" powrócił w sobotę po 8-dniowej podróży na ziemię.

Lądowanie odbyło się bez żadnych zakłóceń na Florydzie.

Wszelkie podejmowanie przez "Challengera" próby uratowania dwóch — wartości po $75 mln — satelitów przekaźnikowych, które wystrzelone zostały w czasie obecnej podróży, a które znalazły się na niewłaściwej orbicie, zawiodły.

Satelita Westar IV, należący do Western Union, oraz satelita stanowiący własność rządu Indonezji Palapa-B, zostały na razie odpisane na straty.

Władze NASA twierdzą, że z wyjątkiem bardzo drobnych uszkodzeń, awarii hamulców oraz kilku uszkodzonych płytek w posadzce "Challengera," wahadłowiec powrócił tym razem na ziemię w o wiele lepszym stanie niż kiedykolwiek w przeszłości.

Przeprowadzona w ubiegłym tygodniu misja wahadłowca, wykazała, że będzie on zdolny w przyszłości do podejmowania zabiegów mających na celu naprawianie i ratowanie satelitów kosmicznych.

Spadek Kursu Dolara

Londyn. (UPI) — Kurs dolara spadł w stosunku do większości walut zachodnioeuropejskicyh (2.7345 DM, 2.231 SF, 8.42 FF oraz $1.4175 za 1 ft. szt.).

Cena złota spadła w Londynie do $378.50 za uncję.

BEJRUT. — Personel ambasady U.S. w Bejrucie wsiada do oczekującego helikoptera. Ewakuacja personelu rozpoczęła się w ubiegłym tygodniu. (UPI)

O Pomoc Dzieciom i Matkom w Polsce

Ogólnokrajowa Zbiórka Funduszów z Inicjatywy Prezesa Mazewskiego

W związku z nadal utrzymującą się w złym stanie gospodarką w Polsce, co wysuwa potrzebę niesienia pomocy społeczeństwu, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, Alojzy A. Mazewski, wystąpił do stanowych wydziałów tej centralnej organizacji Polonii dla spraw politycznego działania, aby podjęta została specjalna akcja zbierania funduszów na pomoc dla dzieci w Polsce.

Utworzony już został "Polish Children's Relief Fund," zaś małżonka Prezydenta Stanów Zjednoczonych, pani Nancy Reagan, wyraziła zgodę na przyjęcie honorowego przewodnictwa tej charytatywnej inicjatywy.

Stanowy Wydział K.P.A. na stan Illinois, którego prezesem jest ald. Roman Puciński, przeprowadził już wstępne zabiegi organizacyjne, tworząc na terenie metropolii chicagoskiej "All-Chicago Polish Children's Relief Committee." Organizacyjne posiedzenie przedstawicieli społeczności polonijnej odbyło się w ub. piątek w restauracji Przybyły, zwołane przez prezesa Pucińskiego.

W zebraniu, w którym wzięło udział blisko 100 reprezentantów różnych organizacji polsko-amerykańskich, przewodniczył Puciński. Wyraził on na wstępie zadowolenie z obecności tak licznego grona, jak też pokreślił, że inicjatywa podjęcia zbiórki funduszów ma pomoc dzieciom w Polsce wyszła od prezesa Mazewskiego, gdyż miał on okazję zapoznania się z różnego rodzaju relacjami na ten temat.

Szczególnie sytuacja młodych matek i niemowląt jest w Polsce bardzo trudna. Toteż właśnie tym kategoriom naszych rodaków należy obecnie pomagać.

Puciński przedstawił następnie projekt urządzenia na ten cel specjalnego występu wybitnego i cieszącego się wielką popularnością artysty, Władzia Liberace, który zgodził się wystąpić z koncertem w Chicago, jaki zostanie zorganizowany 3 kwietnie w Arie Crown Theater. (Matka pianisty jest polskiego pochodzenia, zaś rodzina wywodzi się z Milwaukee, Wis.).

Obecny na piątkowym zebraniu prezes Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego i skarbnik K.P.A. Józef Drobot zabrał głos, podkreślając w krótkim przemówieniu, że pomoc dla dzieci i młodych matek w Polsce jest bardzo potrzebna, zaś zorganizowanie zbiórki funduszów na ten cel jest zadaniem bardzo na czasie.

Prezes Drobot, z którym na zebranie przybył skarbnik ZPRK, Edward Dykla, wręczył prezesowi Pucińskiemu czek na sumę $5,000. Zebrani przyjęli ten gest z wielkim uznaniem oraz oklaskami.

Na drugą część zebrania przybył prezes Mazewski, powitany bardzo serdecznie oklaskami obecnych, jak też krótkim przemówieniem Pucińskiego, który ponownie stwierdził, że projekt akcji pomocy dzieciom i młodym matkom w Polsce został wysunięty przez prezesa Mazewskiego, a sprawa ta leży mu bardzo na sercu.

Prezes Mazewski wyraził uznanie stanowemu Wydziałowi K.P.A. za tak sprawne podjęcie akcji zbiórkowej, jak też silnie podkreślił, że sprawa ta powinna skupić wszystkie środowiska zorganizowanej Polonii w rejonie Chicago, aby przykład ten wpłynął zachęcająco na inne ośrodki, szczególnie zaś na Wydziały K.P.A. w innych stanach.

Prezes Mazewski zwrócił uwagę, że w tym programie charytatywnym Kongres Polonii współpracuje bardzo blisko, przez swoją Fundację Charytatywną z "Catholic Relief Service," działającą w imieniu amerykańskiej Hierarchi kościelnej. Ma to szczególne znaczenie, gdyż w sposób wyjątkowo silny rozszerza możliwości zasilenia funduszu na pomoc dzieciom w Polsce.

Ks. Biskup Alfred Abramowicz usprawiedliwił swoją nieobecność na piątkowym zebraniu, ale był reprezentowany przez ks. proboszcza Józefa Mytycha z par. SS. Piotra i Pawła. Udzielił on Benedykcji na zakończenie zebrania.

Uczestnicy zebrania wyrazili zgodę na przedłożenia prezesa Pucińskiego odnośnie utworzenia odpowiednich komitetów oraz ustalenia przewodnictwa tych komitetów.

Prezes Puciński apelował, aby zainteresowani konkretną współpracą organizacyjną nawiązywali kontakty z biurem stanowego K.P.A., 5844 N. Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60646, tel. 631-3300.

Dyrektorem wykonawczym Wydziału K.P.A. jest Ewa A. Betka, zaś sekretarką Komitetu Pomocy Dzieciom w Polsce jest Teresa Samulska.

Kontrakcja Demokratów w Stanie Iowa

Des Moines, Iowa (UPI) — Przywódcy partii demokratycznej w stanie Iowa chcą podjąć pewne kroki, zmierzające do przeciwstawienia się prez. Reaganowi, w czasie, gdy będzie on odbywać na terenie tego stanu swe pierwsze spotkania partyjne. Reagan przybędzie do stanu Iowa w dniu 20 lutego. Demokraci pragną postarać się o to, by w czasie tym na terenie stanu znaleźli się wszyscy kandydaci do nominacji partii demokratycznej na prezydenta w liczbie ośmiu.

Republikański gubernator stanu Terry Branstad powiedział, że prez. Reagan podjął konkretne plany odwiedzenia Iowy. Na razie jednakże nie ustalono jeszcze szczegółów wizyty.

Z XIV Igrzysk w Sarajewie

Sarajewo, Jugosławia (ST, CT) — Amerykańska para Kitty i Peter Carruthers zdobyli pierwszy medal dla ekipy Stanów Zjednoczonych w zimowej Olimpiadzie w Sarajewie — srebro w jeździe figurowej parami. Wyprzedziła ich para sowiecka, złoci medaliści, Elena Wałowa i Oleg Wasiljew. Brąz również przypadł w udziale przedstawicielom ZSRR, Larissie Seleźniewej i Olegowi Makarowowi.

W innych konkurencjach olimpijskie złoto wywalczyli: Finka, Maria Liisa Haemaelainen w biegach przełajowych kobiet na dystansie 5 km (poprzednio wygrała również biegu na 10 km); zawodnik NRD, Jens Weissflog w skokach na 70 m; jego rodaczka, Steffi Martin w saneczkarstwie kobiet; Włoch, Paul Hildergartner w saneczkarstwie mężczyzn; Norweg, Tom Sandberg w kombinacji klasycznej oraz Szwed, Tomas Gustafson w jeździe szybkiej na dystansie 5,000 metrów.

Dziś jazda figurowa mężczyzn, gdzie faworytem jest Amerykanin, Scott Hamilton oraz kolejne rozgrywki hokejowe, w których zmierzą się między innymi drużyny Polski i Szwecji oraz Stanów Zjednoczonych i Austrii.

Nasilenie Wojny w Zatoce Perskiej

Bagdad. (CT) — Trwająca od 41 miesięcy wojna pomiędzy Irakiem i Iranem — zaczyna znowu wzmagać się. W ostatnich dniach zanotowano ożywioną wymianę ognia artyleryjskiego oraz rakiet pomiędzy obu stronami.

Do nasilonej wymiany ognia doszło po tym, jak Iran zaatakował pociskami rakietowymi dzielnicę rezydencyjne w mieście irackim Dezful. Co najmniej 8 osób zostało zabitych. Liczba rannych wynosi ponad 70.

Sobotni atak na miasto Dezful zbiegł się w czasie z przypadającą właśnie piąta rocznicą wybuch rewolucji islamskiej, która przyczyniła się do obalenia popieranego przez Stany Zjedn. szacha Mohammeda Reza Pahlavi.

Władze irackie podały do wiadomości, że w wyniku wczorajszego ostrzału artyleryjskiego zginęło 14 osób, a 89 zostało rannych. Na razie nie wiadomo, czy ostrzał zagraża ruchowi statków handlowych w Zatoce Perskiej.

Niedzielną wymianę ognia zapoczątkował Iran, ostrzeliwując iracki port Basra oraz miejscowości Mandali i Khaneqin (położone na północny wschód od Bagdadu). Wiadomość ta podana została przez irańską agencję prasową IRNA.

Główne dowództwo irackich sił zbrojnych podało do wiadomości, że Irańczycy ostrzelali także miejscowości Chehabi, Zorbatya, Khormal i Sayed Sadeq.

W odwecie za przeprowadzony ostrzał, wojska irackie ostrzelały irański port Bandar Khomeini oraz zakłady petrochemiczne w tym samym mieście.

Agencja iracka podała do wiadomości, że w wyniku ostrzału irackiego uległy zniszczeniu trzy budynki szkolne, szpital, kilka meczetów oraz kilkanaście domów prywatnych i budynków apartamentowych.

Wybory w Nigerii Odwołane

Lagos, Nigeria. (CT) — Szef nigeryjskiego reżimu wojskowego, generał Mohammed Buhari oświadczył, że w obecnej sytuacji, kraj nie może pozwolić sobie na rządy cywilne, toteż w najbliższym czasie nie przewiduje się tam wyborów. Generał przejął władzę w Nigerii w wigilię Nowego Roku.

Jego Wybór Zwycięstwem Ekipy Breżniewa

Wiceprezydent Bush Liczy Na Poprawę Stosunków z Moskwą

Z Ostatniej Chwili

Nowy przywódca Związku Sowieckiego Konstantin Czernienko w swoim pierwszym, krótkim przemówieniu, wezwał do "pokojowej koegzystencji ze Stanami Zjednoczonymi". Jurija Andropowa, swego poprzednika, a zarazem, przez krótki okres czasu, rywala w walce o władzę, określił jako "gorącego patriotę, leninistę oraz niestrudzonego bojownika o pokój".

Moskwa (UPI) — W dniu dzisiejszym, na specjalnym posiedzeniu plenarnym Komitetu Centralnego sowieckiej partii komunistycznej, 72-letni Konstantin Czernienko został wybrany pierwszym sekretarzem KC KPZR. Czernienko, który należał do najbliższych współpracowników Leonida Breżniewa, od 1978 roku był członkiem Biura Politycznego, jak również pełnił wpływową funkcję sekretarza Komitetu Centralnego.

Jego wybór stanowi triumf ekipy Breżniewa nad grupą młodszych, nastawionych na reformy, zwolenników Andropowa. Zachodni dyplomaci przypuszczają, że nowy, sowiecki przywódca będzie dążył do wzmocnienia centralnej władzy w kraju, a zatem spodziewają się, że odwróci on eksperymenty ekonomiczne Andropowa, zmierzające do decentralizacji.

"Będzie on jedynie przywódcą tymczasowym" — oświadczył jeden z dyplomatów. — "Należy oczekiwać, że ponownie pogrąży on państwo w bezruchu, typowym dla lat Breżniewa".

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Spotkanie Króla Husseina z Mubarakiem

Washington. (ST) — W niedzielę doszło do prywatnego spotkania pomiędzy prezydentem Egiptu Hosni Mubarakiem a królem Jordanii Husseinem.

Obydwa kraje nie utrzymują z sobą stosunków dyplomatycznych. Spotkanie odbyło się w jednym z hoteli waszyngtońskich. Fakt, że król Jordanii zgodził się na rozmowę z prezydentem Jordanii — uważać można jako jeszcze jeden krok na drodze do ponownego przyjęcia Egiptu do Ligi Państw Arabskich.

Husseinowi, w momencie, gdy przybył do hotelu "Four Seasons," towarzyszył sekretarz stanu George Shultz.

Sekretarz stanu odjechał w pół godziny później, uchylając się od odpowiedzi na pytania reporterów. Spotkanie pomiędzy królem Jordanii a prezydentem Egiptu odbyło się w przed dzień planowanych na poniedziałek rozmów pomiędzy Mubarakiem i Reaganem.

Rzecznik Białego Domu Larry Speakes powiedział, że Reagan omówi z przywódcami państw Bliskiego Wschodu — najprawdopodobniej obecną sytuację na Srodkowym Wschodzie, będzie starać się ustalić w jakim zakresie obaj przywódcy mogą być pomocni w dziedzinie rozwiązania kryzysu libańskiego oraz w jakim stopniu mogą przyczynić się do zrealizowania inicjatywy pokojowej Reagana na Bliskim Wschodzie.

Speakes rozmawiał z reporterami na pokładzie samolotu prezydenckiego "Air Force One" w czasie podróży prez. Reagana z Kalifornii do Waszyngtonu. Speakes powiedział, że istnieje możliwość, iż Mubarak i Hussein mogą okazać się pomocni w zakresie przekonania Syrii, aby zajęła bardziej umiarkowane stanowisko wobec Libanu.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Dzień Myśli Braterskiej

Twórcy Skautingu Robert i Olave Baden—Powell, tworząc światowy ruch, jako jeden z najistotniejszych celów jego, postawili ideę braterstwa wszystkich ludzi, a zadanie realizacji tej idei powierzyli młodzieży, wierząc, że ona najlepiej swym gorącym nie zepsutym nienawiścią sercem i młodzieńczym idealizmem i zapałem potrafi najlepiej wykonać to zadanie. Gdziekolwiek skauting został zaszczepiony, tam rodziła się i rozwijała idea zbliżenia ludzi między sobą.

Światowy ruch skautek obrał dzień 22 lutego — dzień urodzin obojga twórców skautingu — jako "Dzień Myśli Braterskiej".

W dniu tym do wszystkich sióstr harcerek — skautek — zdążających różnymi ścieżkami, w różnych krajach, po różnych kontynentach do tego wielkiego, wspaniałego celu — przekazujemy pozdrowienia i myśli serdeczne:

"Zestrzelmy myśli w jedno ognisko i w jedno ognisko duchy" — a wtedy na pewno będziemy mogły otworzyć szeroko bramy świata, by wprowadzić przez nie ideę prawdziwego braterstwa.

"Hej przed nami bramy świata,
Lądy, morza, góry, rzeki,
Nad wichrami duch nasz wzlata,
W ludzkie dzieje, w przyszłe wieki . . .

Hej siostry! czeka na nas trud ogromny
Idee przekuć w jeden czyn niezłomny . . ."

Przyjaźń Od Lat

Nasza przyjaźń — harcerska — datuje się od roku 1957, kiedy to do małego miasteczka w stanie Wisconsin — zjechały się zuchy z Chicago na swoje kolonie. Wnet o przyjeździe polskich dzieci dowiedziały się zamieszkujące tam polskie rodziny, a także ci, którzy przypadkiem przejeżdżali w pobliżu kolonii. Zwabił ich wysoki maszt z polską flagą.

Zaprzyjaźnili się z nami, odwiedzając wieczorami kolonie — szczególnie po to, by być na naszych kominkach, by usłyszeć polskie śpiewy. I tak się zawiązała nasza przyjaźń z p. K. Wołkowiecką, która przychodziła na każdy kominek nie tylko z mężem — ale i innymi przyjaciółmi.

P. Włkowiecka uprawiała bardzo ładny ogródek, a świeże jarzyny z niego często "wędrowały" w koszyku do kuchni kolonijnej. Trwały lata przyjaźni z wieloma różnymi dowodami pamięci o naszej pracy i naszych potrzebach. Będąc już w bardzo podeszłym wieku nasza wierna Przyjaciółka jeszcze zaglądała do naszego Ośrodka Harcerskiego w Crivitz — żyła jego rozwojem, cieszyła się, że wreszcie harcerze mają własne miejsce na obozy i kolonie. I przyjaźń trwała.

Dzisiaj już nie może zaglądać do Ośrodka, bo wiek jej na to nie pozwala, choć wciąż marzy o tym, by jeszcze raz zobaczyć tamte strony. Swoich 95 lat życia przeżywa w wspomnieniach dawnych lat, kiedy to w czasie II Wojny Swiatowej wraz z innymi Polkami posyłała paczki do jeńców Polaków w obozach jenieckich.

Była też po wojnie sponsorem kilku z nich. Kto pamięta o tym? Czasem ktoś odwiedzi ją w nursing home, czasem zabierze na spacer, bo pani Katarzyna jeszcze sprężyście maszeruje i nikt by nie powiedział, że ma już 95 lat. Brawo! — co to znaczy dawne pokolenie nie poddające się żadnym przeciwnościom.

P.J.E.

"Sasanki" Na Sanki

W sobotę, 28 stycznia, gromada zuchów "Sasanki" wybrała się na wycieczkę saneczkami. Już w tygodniu zuchy wyglądały oknem czy będzie jednak dosyć śniegu, bo pogoda była ciepła i śnieg wciąż topniał. Z rana w sobotę jednak spotkał nas śnieg. Wycieczka będzie! Do południa napadało tyle śniegu, że można było wspaniale najeździć się na sankach.

O 3-ej godzinie w parku Chopina zebrała się gromadka zuchów i z pomocą p. Stężalskiego, babci Yoli Oliwy i pp. Olender zuchy załadowały się z sankami w samochody i pojechałyśmy do Riis parku, gdzie na miejscu spotkałyśmy resztę zuchów wraz z p. Mryczko i p. Kolosa.

Z wielkim zapałem zjeżdżały zuchy z górki na sankach, "tobogans", a nawet i na spodniach. Były wyścigi szybkości i kto najdalej zajedzie. Ubawili się wszyscy, nawet rodzice przyglądający się nam. Czas szybko przeleciał widać było smutek na twarzach, gdy nadszedł czas odjazdu.

Ale dziś znów z wielkimi uśmiechami zuchy wspominają swoją wycieczkę.

Dorota Olender, drużynowa

* * *

"Kronika" wita z radością drugą — obok druhny Dorotki Kupka-Irskiej" — "reporterkę" harcerską Dorotkę Olender. Ich odważne i ciekawe notatki reporterskie najlepiej potwierdzają nasze przysłowia, że "Nie święci garnczki lepią" — a "Do odważnych świat należy". Niech to zachęci innych. "Kronika" winna być waszą kroniką — pełną waszych przeżyć, wrażeń, a nawet wierszy czy essejów takich, jak: "Herody" — Leszka Antczaka. Na pewno na zbiórkach czy wycieczkach zdarzają się ciekawe momenty, które warto utrwalić w "Kronice". Przy tym pytanie — czy nikt z was nie robi ciekawych czarnobiałych zdjęć, które "Kronika" chętnie umieściłaby w swoim "kąciku"?

Kto pierwszy przyśle ciekawe reportaże ilustrowane ciekawymi zdjęciami?

Wspierajmy Pracę Harcerską

Pokażmy to już na najbliższej zabawie karnawałowej K.P.H. w sobotę, 18 lutego, w sali przy parafii Our Lady of Ransom, 8300 Greenwood Ave., w Niles, swym gremialnym przybyciem. Bawiąc się beztrosko w dobranym własnym gronie wspieramy pracę harcerską tutejszych hufców. Po rezerwacje prosimy telefonować: 889-2271 lub 725-1795.

Podziękowanie

Wydział Kongresu Polonii przekazał nam $60, złożone na cele harcerskie w biurze Kongresu przez pp. B. Klincewiczów, B. Chudzińskich i J. Betka — zamiast życzeń świątecznych. Ofiarodawcom składamy serdecznie Bóg zapłać!

Poszukują Rodziny

Krystyna i Henryk Myślak, zamieszkali od 4 miesięcy w St. Zjednoczonych poszukują rodziny swoich rodziców zamieszkałej w USA. Poszukiwana jest rodzina ze strony matki p. Myślak. Matka p. Myślak Zofia Dziok z domu Mikuszewska urodziła się we wsi Cieszyna woj. rzeszowskie, a ojciec Jan Dziok urodzony we wsi Pstrągówka woj. rzeszowskie. Wszelkie wiadomości na temat poszukiwanych osób można kierować na adres; Krystyna i Henryk Myślak, 1950 Goat Trail Rd. Milwaukee. WA 98275.

Mówiący Po Polsku
ADWOKAT
MAREK A.
JASZCZUK
- Rozwody w USA i w Polsce
- Sprawy Emigracyjne
- Wypadki i Przekroczenia Drogowe
- Sprawy Kryminalne
- Wypadki Przy Pracy
- Sprzedaż-Kupno Domów

252-5477
2956 N. Milwaukee Ave.
Pokój 205 A
Róg Milwaukee i Central Park

ADWOKAT
D. GILNA
- Rozwody
- Odszkodowania
- Uszkodzenia Cielesne
- Sprawy Kryminalne
- Sprawy Imigracyjne
- Kupno-Sprzedaż Interesów

698-1776
5642 W. DIVERSEY AVE.
MÓWIMY PO POLSKU

CONGRESS FLORIST - KWIACIARNIA
Specjalizujemy się: Wedding Plans - Wesela
2 druhny, dywan w kościele, extra butonierki $98.00
Funerals—Uroczystości Pogrzebowe • Bukiety od .. $25.00
Organizacje, Kluby-Specjalne ceny
5842 W. Fullerton 637-2988
Polska, grzeczna obsługa • Pon.-Sob. 9-6 Niedz. 9-12

FT. MEADE, FLORYDA. — Właściciele sadów na Florydzie, starają się uratować pomarańcze przed przymrozkami, jakie ostatnio nawiedziły te rejony. (UPI)

Rekord Świata w Nurkowaniu Bez Aparatu Tlenowego

(E. W.) — Francuski badacz głębin podwodnych, Jacques Mayol pobił niedawno rekord świata w nurkowaniu bez aparatu tlenowego osiągając głębokość 105 metrów. Jak powiedział w jednym z wywiadów, chodziło mu nie tylko o dokonanie wyczynu fizycznego, ale również o potwierdzenie pewnych danych uzyskiwanych dotychczas w drodze eksperymentów medycznych, dotyczących możliwości życia człowieka w środowisku wodnym. Przygotowując się do pobicia rekordu Mayol odbył serię specjalnych treningów u wybrzeży francuskiej wyspy Elby na Morzu Tyrreńskim. W ciągu 35 dni wykonał ponad 140 prób.

Towarzyszący Mayolowi lekarze kardiolodzy stwierdzili, że serce nurka już na głębokości 80 metrów zwalniało swoją pracę do ok. 30 uderzeń na minutę. Na maksymalnej głębokości Mayol przebywał każdorazowo tylko 14 sekund.

Po dokonaniu wyczynu nurek opowiadał reporterom, że w głębinach odczuwał absolutną błogość a jego umysł. . . rejestrował przyjemne obrazy. Mayol pochodzi z Marsylii, nazywany jest popularnie "człowiekiem — delfinem" i ma 56 lat.

Jeszcze w tym roku zamierza zejść bez aparatu na głębokość 110 metrów.

"Od kiedy Swiatowa Konferencja Działaności Podwodnej nie zatwierdza już tego typu "rekordów" — mówi Mayol — uczestniczę w badaniach dotyczących odruchowych reakcji człowieka na zanurzenie. Te właśnie reakcje są powodem, że niektórzy topielcy z bardzo zimnych kanadyjskich jezior mogą być reanimowani nawet po 35 minutach całkowitego braku przytomności. Oznacza to, że człowiek przebywający tyle czasu pod wodą nie umiera z niedotlenienia mózgu".

Zdaniem marsylskiego nurka "dowodzi to, że człowiek, podobnie, jak wszystkie ssaki, ma potencjalną zdolność do długiego przebywania pod wodą, która została zahamowana przez niewykorzystanie jej w czasie procesu ewolucji. Ci topielcy nadal pobierali pewne dawki tlenu, a komórki ich organizmu wciąż żyły".

Podobny pogląd na sprawę ma francuski lekarz Emile Guillerma, który twierdzi, że "wszystkie istoty żyjące mają wspólną cechę: możliwość życia w stanie niedotlenienia krwi w rozrzedzonej atmosferze".

Według prowadzonych od wielu lat badań, u nurkującego człowieka pojawiają się trzy mechanizmy przystosowujące,bardzo przypominające te, które działają u delfinów i wielorybów. Chodzi przede wszystkim o wyraźne zwolnienie rytmu serca, ustalenie się preferencyjnego krążenia krwi i wreszcie coraz większe zatrzymywanie oddechu wraz ze wzrostem głębokości.

Podczas doświadczeń, w których brał udział Mayol przeprowadzonych w lodowatych jeziorach Peru na wysokości 5 tys. m. n. p. m. stwierdzono u niego zwolnienie tempa pracy serca do 22 uderzeń na minutę, czyli praktycznie osiągnął on stan paralogiczny, w którym na powierzchni człowiek traci przytomność i ryzykuje życiem.

"Nurkowanie bez aparatów tlenowych to działalność człowieka mająca przed sobą jeszcze długą drogę, ale działalność pasjonująca i poetycka" — twierdzi Jacques Mayol.

Pioruny - 21 Pożarów, Podpalacze - 29 . . .

W ubiegłym roku na obszarze woj. toruńskiego zanotowano 403 pożary — o 41 mniej niż w r. 1982. Wynikłe z nich straty wynoszą ponad 91 mln zł.

Najczęściej czerwony kur gościł w zabudowaniach rolników — aż 217 razy. Sporo było pożarów lokali mieszkalnych, mniej — pożarów lasów (zaledwie 17).

Przyczyny? Przede wszystkim nieostrożność — zarówno dorosłych, jak i dzieci. . . . Z kolei — wadliwie pracujące, w złym stanie technicznym lub pozostawione bez dozoru urządzenia elektryczne, ogrzewcze i mechaniczne. 21 pożarów wywołały wyładowania atmosferyczne. Zanotowano także 29 podpaleń.

Pożary spowodowały śmierć 2 osób, a 26 doznało ran i poparzeń.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
- **Rozwody**
- **Uszkodzenia Cielesne**
- **Sprawy Kryminalne**
- **Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym**

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu. 24-godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.
726-3753

Crisp Contrast
Printed Pattern

The coatdress, newly shaped and bound with contrasting purchased trim, makes a crisp impression everywhere you go. The best part, it's ULTRA-EASY to sew.

Printed Pattern 4671: Misses Sizes 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 3 1/8 yards 45-inch fabric.

$2.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011
Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Easy chemises, dashing sportswear—see and sew all the newest fashions, send for NEW SPRING-SUMMER CATALOG. Over 100 styles plus Free Pattern Coupon. Send $2 for Catalog now.

ALL CRAFT BOOKS . . $2.50 each
131-Add a Block Quilts
126-Thrifty Crafty Flowers
125-Petal Quilts
121-Pillow Show-offs

Books and Catalog — add 50¢ each for postage and handling.

SERGIUSZ PIASECKI

NIKT NIE DA NAM ZBAWIENIA...

74

— Więzień się powiesił Prędzej otwórzcie!

Na sali zatupotały kroki. Rozległy się głosy:

— Zerwij go! Zerwij!

Milicjoner pośpiesznie otwierał kłódkę na drzwiach i zamek. Dawidka udał, że zrywa linkę. Potem sam ciżko usiadł na podłodze, pozorując, że to runęło ciało Jasia. Powstał. Jaś leżał oparty głową o drzwi i framugę. Twarz miał sinawą, linka głęboko wcinała się w szyję.

Drzwi otwarto szeroko. Głowa Jasia ciężko opadła na podłogę. Cicho charczał zdławionym gardłem. Wszystko wyglądało prawdziwie: i wiszący nad drzwiami koniec zerwanej linki, i przewrócony stołek, i pętla na szyi Jasia, jego wygląd i przerażony Żydek, który, niby plącząc się i dygocząc ze strachu, mówił:

— Ja sobie śpię i śpię... A tu: bach!... Patrzę, on wisi!... Oj, tak ja się bałem... A drzwi zamknięte!... Pote oberwałem go!... Taki wielki strach!...

Milicjonery wyciągnęli Jasia na środek sali. Chłopiec był zmęczony, szyja strasznie go bolała, lecz zachował przytomność. Rozluźnił mięśnie, aby ciało było wiotkie.

— Trzeba zaraz doktora! — słyszał, jakby z dala płynący głos.

— I zatelefonować do Ekspozytury Śledczej!

— Przyprowadzić doktora. Jest tu naprzeciw. Pewnie jeszcze żyje.

Jaś zaczął mocniej charczeć i poruszył głową w lewo. Wtem chluśnięto mu w twarz wodę. Poruszył się. Słyszał rozmowę telefoniczną:

Przerwa...

— Dyżurny?... Co?... Pierwszy komisariat... Aresztowany, którego wczoraj osadzono tu, powiesił się... Tak...

— Nazwisko Nacewicz... imię Jan... osadzony do dyspozycji Ekspozytury... Proszę zaraz zameldować kierownikowi...

Przerwa...

— Tak. Posłałem po doktora... Może ocuci go... Dobrze... Czekam...

Przerwa...

Jaś leżał i myślał. Był zadowolony mimo bólu. Wkrótce posłyszał zły głos:

— Czemu nie zdjęliście mu pętli!

— Rzeczywiście!

— Durnie! Psiakrew!

Czyjeś dłonie niecierpliwie szarpały głęboko wciętą wierówkę. Zabolało to bardzo. Jaś jęknął. Linkę zdjęto mu z szyi. Ból jeszcze się zwiększył. Poczuł, że trudno mu łykać ślinę. Ucieszyło go to, gdyż obawiał się, aby doktór nie skonstatował symulacji. Udawanie nadal nieprzytomnego uważał za niebezpieczne.

Znów zadzwonił telefon.

— Słucham... Pierwszy komisariat... Tak... Tak. Nacewicz Jan... Doktora jeszcze nie było... Nieprzytomny... Tak...

Przerwa...

— Dobrze... Prześlemy do Ekspozytury natychmiast... Właśnie czekamy na doktora... Tak...

Radość rozsadzała Jasia, lecz leżał bez ruchu. Potem znów poruszył głową. Uniósł ramię i opuścił. Po chwili otworzył oczy i popatrzył w sufit.

— Co, żyjesz?

Jaś spróbował podnieść się, lecz opadł z powrotem.

— Dać mu wody!

Wtem na salę wszedł doktor.

— Gdzie ten wasz wisielec?

— Tu... ocknął się... zerwali go...

Doktor stanął przy pacjencie. Potem kucnął. Na szyi Jasia była szeroka, sina pręga. Gardło spuchnięte .

— Otwórz usta!

Jaś poczuł na szyi dłoń lekarza. Jęknął.

— Przenieście go na ławkę!

Lekarz zbadał Jasia. Orzekł:

— Będzie żył. Gardło ma zaognione, ale to przejdzie.

— Czy nadaje się do przeprowadzenia do Urzędu Śledczego?

— Możecie go przewieźć.

— Lekarz odszedł. Jaś leżał na ławce.

— Możesz iść? — spytał go zastępca kierownika komisariatu.

— Nie wiem.

— No, usiądź!

Jaś usiadł.

— Dojdziesz... to blisko... dać dwóch eskorty. Zróbcie protokół. Dołączyć linkę... I prędko...

Wkrótce Jasia wyprowadzono z komisariatu. Wyglądał okropnie. Miał zlane wodą ubranie. Ręce związano mu z przodu kawałkiem sznurka. Obawiano się, że więzień, który zdecydował się powiesić, może uciekać, bez względu na wszystko, chociażby w tym celu, żeby go zastrzelono. Jeden milicjoner prowadził go, trzymając pod lewe ramię. Drugi szedł z tyłu, mając przygotowany do strzału pistolet. Jasiowi — przez złośliwość, że narobił kłopotu — powieszono na szyję linkę (dowód rzeczowy) i szelki. W ten sposób posuwali się brzegiem jezdni, centralnymi ulicami miasta. Tworzyli dziwną i przykrą grupę. Przechodnie ze strachem i współczuciem patrzyli na więźnia. Widzieli idącą za nim Śmierć.

Gdy wyszli na ulicę Gubernatorską, w pewnej chwili minęło ich powoli jadące auto. Nagle donośny, kobiecy głos krzyknął:

— Stój!

"Z Betlejem Do Chicago"

W dniu 22 stycznia br. w szkole im. gen. K. Pułaskiego odbyło się przedstawienie, popularnie zwane "Jasełkami."

Rodzice, rodziny dzieci i sympatycy szkoły licznie dopisali.

Zaprezentowany popis składał się z dwu części: religijnej i karzełkowej. Część religijna ukazywała widzom to niezwykłe i jedyne w dziejach świata wydarzenie: Narodziny Boga. Tej nadzwyczajnej chwili towarzyszą reakcje ludzi: Pastuszkowie z radością, ze zdumieniem. Herod z trwogą. Mądrzy królowie z pokłonem i darami.

Ale obok tych znanych postaci, są też inne. Oto Żyd przynoszący nowinę, zdaje sobie sprawę z tego, co znaczą narodziny nowego Monarchy bez mienia i bez wojsk. Biedny Żyd — grany z dużym temperamentem i bardzo plastycznie — on jeden wie, jaka zmiana zajdzie odtąd w świecie. Herod trawiony niepewnością w końcu umiera. Smierć i diabeł tańczą nad nim. Bardzo dobra scena, tak dobra, że dwa maluchy na sali płaczą ze strachu.

Archanioł wprowadza nas w akcję, wiąże ją, komentuje, czasem także pomaga swoim autorytetem, kiedy inni mają drobne kłopoty z jakąś kwestią. A teksty są niełatwe! Ale Mateusz np. wychodzi z tych pułapek językowych obronną ręką, a w dodatku podaje tekst starannie i przyjemnie.

W dalszym ciągu mamy przeniesienie scenerii do Polski. Wyłaniają się znane postacie naszej histroii: król Kazimierz Wielki, Kościuszko, gen. Dąbrowski, Słowacki, żołnierz odrodzonej Polski i inni. Wszystkie role dobrze grane. Na szczególne wyróżnienie zasługuje św. Józef — który nie tylko dźwiga ciężką perukę, bujną brodę i wąsy, ale i bardzo dużo tekstu. Matka Boska jest pełna wdzięku, skromności, spokoju.

Całość przedstawienia zręcznie przeplatana kolędami. Ładnie śpiewają trzy dziewczynki w ludowych strojach, dzielnie stawiając opór tej trudnej polskiej mowie! Kolędy nasze są szczególnej urody. Najpiękniejsze może te, które wyrażają zdumienie prostych ludzi, że ten wielki Bóg zechciał się fatygować i przyjść na taki nędzny świat. Już to chłopi, czy górale — gdyby mieli w niebie co do gadania, odwiedliby Jezusa od tego zamiaru!

I oto już część druga. Swiat krasnalkowy. Kiedy występują małe dzieci ma to swoje zawsze bardzo uroku, nawet jeśli splenią, lub lekko zmienią swoją kwestię, albo zgoła niecierpliwią się, kiedy rola kolegi jest za długa. Ale jeden kolega był doskonały, ten który chciał zostać nawet "okrutnym piratem." Zdaje się, że ten kolega ma już zapewnione miejsce we wszystkich następnych przedstawieniach.

Całość przygotowała Krystyna Suchocka przy wydatnej pomocy pań: Elżbiety Górnikiewicz i Edwardy Pawlikowskiej. Nad kostiumami miała pieczę Sabina Pawlikowska. Nad częścią bardziej prozaiczną tego popołudnia, ale jakże ważną (kawa, napoje dla dzieci, torty, ciasta), czuwała Alicja Cichy ze swoim sztabem.

Elżbieta Dworzańska, nauczycielka III klasy szkoły powszechnej im. gen. K. Pułaskiego, zorganizowała po raz wtóry wystawę, która towarzyszy występom. W tym roku pomysłodawcą był Tomek Lis — "Chicagoskie Betlejem."

I chłopcy wycinali i kleili swoje domy, jako te betlejemskie. Tym oto sposobem Chrystus Pan narodził się także w tym mieście, w sercach tych dzieci. Dziewczynki pospieszyły z wypiekanymi z ciasta Mikołajami. Zapewne dary. I tak oto z Betlejem zawędrowaliśmy do Chicago.

Joanna M. Bielobradek — członek Zarządu Koła Rodziców

Bardzo Ważne Dla Ludzi Korzystających z Medicare

W styczniu weszły w życie nowe przepisy federalne o wypłatach z programu Medicare za leczenie pacjentów w szpitalach. Przepisy te określają, jakie stawki będzie płacił program Medicare za różne zabiegi, badania i leczenie poszczególnych chorób pacjentów przybywających w szpitalu.

Wielu też pacjentów, którzy nie będą mieli dostatecznych funduszów, ażeby dopłacać, będzie musiało wcześniej opuścić szpital, ale nie we wszystkich szpitalach tak będzie.

Prezeska Szpitala Sióstr Nazaretanek, siostra Stella Louise oświadczyła, że ten nowy system wypłat przez program Medicare nie wpłynie na leczenie pacjentów w tym szpitalu. W tym szpitalu pacjenci będą mieli nadal, jak dotychczas, zapewnione potrzebne zabiegi i niezbędne leczenie, bez względu na to, ile zapłaci Medicare. W szczególności też pacjenci nie będą przed czasem zakończenia kuracji zwalniani ze szpitala bez zapewnienia im należnej opieki medycznej.

Trzeba znaznaczyć, że te nowe przepisy federalne dotyczą tylko pacjentów uprawnionych do korzystania z Medicare. Nie dotyczą one pacjentów mających inne ubezpieczenia, albo opłacających koszta leczenia z własnych funduszów.

Szpital SS. Nazaretanek (Saint Mary of Nazareth Hospital Center), mieści się pnr. 2233 W. Division St., Chicago, Ill. Szpital dysponuje 490 łóżkami, jest instytucją szkolenia personelu medycznego nie obliczoną na zysk.

Obawy o Szkodliwy Wpływ Azbestu w Materiałach Budowlanych

Budynki ośmiu szkół publicznych w Chicago wymagają natychmiastowego remontu, by nie dopuścić do odpadania ze ścian i sufitów materiałów budowlanych zawierających azbest, posiadający właściwości rakotwórcze. Podczas wakacji letnich zostaną przeprowadzone reperacje następujących szkół: May, 512 S. Lavergne, Spencer, 214 N. Lavergne, Davis, 3014 W. 39 Pl, Faraday przy 3250 W. Monroe; Holmes, 955 W. Garfield; Kennedy przy 6325 W. 56-ta; Kinzi 5625 S. Mobile i Hinton przy 644 W. 71-a.

Na terenie Chicago 90 szkół zbudowano z użyciem kruchego materiału zawierającego azbest. Niebezpieczną substancję usunięto lub zabezpieczono już w 73 szkołach. W pozostałych azbest znajduje się w trudno dostępnych miejscach, co uniemożliwia jego likwidację podczas normalnych zajęć szkolnych.

Federalna Agencja Ochrony Naturalnego Srodowiska donosi, że przekazywane jej dobrowolnie informacje z terenu Illinois świadczą o konieczności przeprowadzenia kontroli celem wykrycia azbestu w 98% szkół publicznych oraz 99% szkół prywatnych. Niemal w 1.300 szkół — a więc 1/4 zgłoszonych — wykryto materiały z zawartością azbestu. Odpowiednie akcje zabezpieczenia uczniów i personelu przed jego szkodliwym działaniem już podjęto w połowie tych szkół.

Ostatnio agencja EPA przeprowadza niespodziewane kontrole celem sprawdzenia, czy władze stosują się do przepisu nakazującego likwidację problemu. Jeśli władze szkolne zaniedbują tę sprawę i nie są w stanie wykazać się dokumentacją potwierdzającą podjęcie odpowiednich kroków, grozi im grzywna.

Zgodnie z zarządzeniem EPA, szkoły były zobowiązane do inspekcji budynków i powiadomienia o ich wynikach rodziców uczniów i swych pracowników.

Podobno wiele okręgów szkolnych nie wywiązało się z tego obowiązku.

Rakotwórcze właściwości azbestu wykryto w latach sześćdziesiątych, kiedy u robotników którzy kilkanaście lat wcześniej izolowali ściany statków tą substancją, wykryto raka.

Ludowe Instrumenty Muzyczne Na Znaczkach

Ministerstwo Łączności wprowadziło do obiegu serię znaczków pocztowych pn. "Polskie instrumenty muzyczne".

Serię opracował artysta plastyk Zbigniew Stasik przy wydatnej pomocy Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu. Ze względu na bogaty materiał dokumentalny, seria została podzielona na dwie części. Druga część zostanie wprowadzona do obiegu w roku przyszłym.

Na znaczkach przedstawiono: 5 zł — cymbały rzeszowskie z oryginalnymi palcotami, 6 zł — bębenek z pobrzękadłami i baraban. 10 zł — harmonię polską trzyrzędową, 15 zł — basy dłubane trzystrunowe, 17 — zł dudy wielkopolskie, 29 zł — reprodukcję rzeźby "kapela wiejska" artysty ludowego Tadeusza Żaka z Kieleckiego.

Znaczki wydrukowano wielobarwną techniką rotograwiurową na papierze kredowanym w formacie 31,25 x 30,5 mm.

CUPERTINO, KALIFORNIA. — Pierwsze wozy pocztowe o napędzie elektrycznym, jakie ma zamiar wprowadzić poczta amerykańska. Zostały one wyprodukowane w Wielkiej Brytanii i nazwano je "Kubvan". (UPI)

Z "Opłatka" b. Więźniów Politycznych

Odznaczenie Dr Tadeusza Niedzielskiego Złotym Krzyżem Zasługi

W niedzielę, 29 stycznia, w restauracji "Warsaw at Night", odbył się tradycyjny, jak co roku "Opłatek" Polskiego Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych Niemieckich i Sowieckich Obozów Koncentracyjnych Oddział w Chicago. Na apel zarządu wzięło w nim udział ponad 60 członków z rodzinami oraz kilka osób zaproszonych gości. Honorowym gościem był płk. dypl. Aleksander Kajkowski, reprezentant Rządu R.P. na Uchodźstwie.

Uroczystość zagaił prezes Oddziału Zygmunt Borkowski. Powitał on zebranych i przedstawił zaproszonych gości, po czym oddał głos Stanisławowi Latoszyńskiemu, który przeprowadził program.

W zastępstwie kapelana Oddziału ks. J. Kołaczka, inwokację wygłosił karmelita z Munster, Ind., ks. Kazimierz Borcz, który po modlitwie wezwał zebranych do przełamania się opłatkiem i złożenia sobie wzajemnie życzeń szczęśliwego Nowego Roku.

W ramach tej części programu S. Latoszyński odczytał kilka wierszy okolicznościowych, zakończonych "Pasterką" Polanowskiego. Następnie w układzie i ze słowem wiążącym S. Latoszyńskiego odśpiewano 8 popularnych kolęd, zakończonych cudną polską kołysanką, która znalazła nieśmiertelność w muzyce Chopina. Po tej części programu podano smaczny i obfity obiad z winem.

Punktem kulminacyjnym uroczystości było udekorowanie honorowego członka Oddziału Stowarzyszenia dra Tadeusza Niedzielskiego przez Rząd R.P. na Uchodźstwie Złotym Krzyżem Zasługi. Dekoracji dokonał przedstawiciel Rządu Polskiego na USA płk. dypl. A. Kajkowski, który z tej okazji wygłosił okolicznościowe przemówienie o znaczeniu i pracy Rządu R.P. na Uchodźstwie, wzywając do popierania funduszy rządowych, przeznaczonych na pomoc uwięzionym i ich rodzinom w Polsce.

Po dekoracji zebrani szanowanego ogólnie i lubianego kolegę uczcili przez powstanie i odśpiewali mu "100 lat", a sekretarka Oddziału Wanda Fijoł wręczyła małżonce doktora p. Marii Niedzielskiej wiązankę biało-czerwonych kwiatów.

Dr Niedzielski w serdecznych słowach podziękował Przedstawicielowi Rządu za to wysokie odznaczenie, a zebranym za ich życzliwość i gratulacje, podkreślając, że jeśli cokolwiek dobrego zrobił, było to po prostu spełnianiem obowiązku.

Przechodząc do części nieoficjalnej S. Latoszyński zabawił zebranych swym satyrycznym felietonem na temat starzenia się. Na zakończenie przybyła na występy do lokalu orkiestra odegrała utwór Jana Pietrzaka "Żeby Polska była Polską" — której melodię i słowa podchwyciła cała sala, a kiedy orkiestra przeszła na melodie taneczne, parkiet zaludnił się tańczącymi parami.

Była to w opinii uczestników jedna z najprzyjemniejszych imprez, jakie dotychczas urządzało Stowarzyszenie w Chicago. Należą się więc dziękczynne brawa za nią Jerzemu Kuklińskiemu, przewodniczącemu Komitetu tego "Opłatka".

Kacetowiec

Zabawa Serduszkowa w Hammond, Indiana

Szkoła języka polskiego przy parafii św. Kazimierza zaprasza wszystkich na zabawę serduszkową, która odbędzie się 18 lutego, o godz. 7:30 wiecz., w sali weteranów, przy 241 Gartlin St. w Hammond, Ind.

Do tańca grać będzie doborowa orkiestra, a bar i bufet będą obficie zaopatrzone. Dochód przeznaczamy na utrzymanie naszej szkoły.

Serdecznie wszystkich zapraszamy.

Maria Borek — prezeska

Koncert Adama Makowicza

W ramach serii koncertowej "Artists Showcase West Series," w niedzielę, 4 marca, o godz. 7:30 wieczorem odbędzie się koncert znakomitego polskiego pianisty jazzowego Adama Makowicza. Koncertować będzie w budynku szkoły średniej Downers Grove North.

Bilety są po $8. Zamawiać je można pisząc na adres: Artists Showcase West, 831 Jay Drive, Downers Grove, Ill. 60516. Czeki należy wystawiać na: Downers Grove Concert Association i wraz z zamówieniami dołączyć zaadresowaną kopertkę ze znaczkiem, aby można było przesłać bilety.

Organizatorzy informują, że jest możliwość uzyskania zniżki, jeśli wpłynie zapotrzebowanie na kupno biletów grupowych dla grupy powyżej 15 osób.

Kącik Sokoli Okręgu 2-go

Przypominamy, że miesięczne zebranie Rady Okręgu II Sokolstwa Polskiego odbędzie się w czwartek, 23 lutego, w Falcon Hall, w Cicero, Ill. Początek zebrania o godz. 6:30 wieczorem.

* * *

Gniazdo 42 weźmie udział w festiwalu szkolnym "Bloom Festival," jaki odbędzie się w niedzielę, 19 lutego w szkole średniej Bloom w Chicago Heights. Młodzież Sokolstwa wystąpi z popisem tańców ludowych, a starsi też przygotowali odpowiedni program. Dodatkowo na festiwalu czynny będzie kiosk Sokolstwa z polskimi potrawami.

Organizatorzy serdecznie wszystkich zapraszają. Festiwal trwać będzie od 1 po poł. do 5 wieczorem.

L. Fik — koresp.

Zabawa Karnawałowa Szkoły Im. Pułaskiego

W tym roku Polska Szkoła im. Gen. Kazimierza Pułaskiego urządza "Wielką zabawę karnawałową," która odbędzie się w sobotę, 3 marca, w sali Placówki 90 SWAP, 6005 West Irving Park Road.

Zarząd Koła Rodzicielskiego przygotował zabawę bardzo starannie. Bufet będzie obficie zaopatrzony. Do tańca grać będzie doskonały zespół muzyczny "Polonez" R. Mytnika. Początek zabawy o godzinie 8 wieczorem. Wstęp na zabawę $7.00.

Dochód przeznaczony jest na dalszy rozwój szkoły.

Serdecznie zapraszymy rodziców, starszą młodzież, przede wszystkim zaś absolwentów, którzy ukończyli gimnazjum polskie im. gen. K. Pułaskiego oraz sympatyków naszej szkoły.

Po rezerwacje stolików prosimy dzwonić na numer telefonu 832-8725.

Witold J. Pawlikowski — prezes
Maria Żurczak — p.o. kier. szkoły

Bursa Filatelistyczna

Informujemy zainteresowanych filatelistów, że "Bursa filatelistyczna" odbędzie się w niedzielę, 19 lutego, od 10 rano o 5 po poł., w Domu K.P.A. Wydz. Illinois, przy 5844 N. Milwaukee Ave. Podobne bursy odbywać się będą w każdą trzecią niedzielę miesiąca. Serdecznie zapraszamy.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Zebranie Miesięczne Tow. Wierność Grupa 2927 ZNP

Miesięczne zebranie Tow. Wierność Grupa 2927 ZNP odbędzie się w środę, 15 lutego, o godz. 7 wieczorem, w sali Cornell Park, przy 51-ej i Wood Str.

Ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, prosimy wszystkich członków o obecność.

Melania Winiecka — prezeska
Maria Pawlikowska — sekr. prot.

Zebranie Miesięczne K.P.A. Wydział Illinois

Przypominamy, że miesięczne zebranie Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej odbędzie się w środę, 15 lutego, we własnej siedzibie, przy 5844 N. Milwaukee Ave. Zebranie rozpocznie się punktualnie o godz. 7 wieczorem. Ze względu na ważność spraw, jakie będą poruszane, obecność delegatów wymagana.

Ald. Roman Puciński — prezes

"Walentynki" Polsko-Amerykańskiego Klubu Emerytów

Polsko-Amerykański Klub Emerytów zawiadamia swych członków, że 15 lutego, odbędzie się wspólny obiad z okazji dnia św. Walentego. Obiad będzie połączony z zebraniem i odbędzie się w restauracji Patria, przy 3030 N. Central. Początek o godz. 12 w południe, obiad będzie podany o godz. 1 po południu.

W programie przewiduje się loterię fantową i inne atrakcje. W sprawie bliższych informacji należy dzwonić na nr 869-2074 albo 869-3966.

Polska Opieka Społeczna Oddział I

Polska Opieka Społeczna Oddział I zawiadamia, że następne miesięczne posiedzenie odbędzie się w środę, 15 lutego, o godz. 12-ej w południe, w sali parafii Matki Boskiej Częstochowskiej, dzięki uprzejmości ks. proboszcza. Parafia mieści się przy 3009 49thy Court w Cicero, IL.

Prosimy wszystkich o punktualne przybycie, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

Franciszka Augustyniak, prezeska;
J. Sobieraj-Rutkowska, koresp.

Proszą o Pomoc

Jacek Luszczak, zamieszkały 43-310 Bielsko — Biała, ul. Tkacka 23 zwraca się o pomoc dla swojej sześcioosobowej rodziny. P. Luszczak jest pracownikiem umysłowym i sam zarabia na utrzymanie tak licznej rodziny, ponieważ dzieci są małe i żona musi się zajmować ich wychowaniem.

Dzieci p. Luszczak są w wieku 8 i 4 lata chłopcy oraz dziewczynki 6 i 3 lata.

* * *

Scholastyka Woronkiewicz, prosi o pomoc. Jest matką trojga dzieci i zarabia na życie pracą chałupniczą, ponieważ najstarszy jej syn, 15-letni jest upośledzony od urodzenia i wymaga ciągłej opieki. P. Woronkiewicz posiada jeszcze 10-letniego chłopca i 5-letnią dziewczynkę.

Do listu dołączone jest zaświadczenie proboszcza parafii w Suwałkach, potwierdzające prawdziwość danych zawartych w liście. Adres p. Woronkiewicz: 16-400 Suwałki, ul. 1-go Maja bl. 17 m. 42.

Pożary i Piecyki

Analiza powodów powstawania pożarów w mieszkaniach prywatnych wykazała, że jednym z najczęstszych powodów jest korzystanie lokatorów z dodatkowych piecyków do ogrzewania. Najczęściej chodzi tu o piecyki o paliwie naftowym, małe, przenośnie piecyki elektryczne.

Niebezpieczne są też piecyki na drzewo. Naturalnie w większości wypadków, nie przestrzegano podstawowych przepisów o ostrożności.

Czy dałeś już na bank leków "Na Ratunek"?

Zmiana Daty Instalacji Gminy 23 ZNP

Z przyczyn niezależnych od organizatorów nastąpiła zmiana daty instalacji zarządu Gminy 23 ZNP. Odbędzie się ona w piątek, 24 lutego, o godz. 7:30 wieczorem, na którą zostali zaproszeni: wiceprezes Antoni Piwowarczyk, obecny komisarz Okręgu 12 Kazimierz Jasiński i były komisarz Okręgu 12 Roman Kolpacki, a także proboszcz naszej parafii Niepokalanego Poczęcia N.M.P. ks. Harold A. Bonin.

Instalacja odbędzie się w sali par. Niepokalanego Poczęcia N.M.P., pod adresem 88-ma ul. i Commercial Ave., w South Chicago, Ill.

Prosimy wszystkie delegatki i delegatów o punktualne przybycie, abyśmy mogli wszystko załatwić na czas.

Po zebraniu będzie podana kolacja, a potem będzie urządzona "loteria fantowa" — prosimy więc o przyniesienia fantów.

Sędzia Frank Sulewski — prezes
Jan Grabowski — sekr. protokołowy

Nowe Władze Grupy 1991 ZNP Tow. Ogniwo Polskie

Pod koniec stycznia odbyła się instalacja nowowybranego zarządu Grupy 1991 ZNP, Tow. Ogniwo Polskie. Przysięgę od zarządu odebrał dyrektor ZNP Kazimierz Musielak. Na uroczystości obecny był również komisarz Okr. XIII ZNP Stanisław Scibło.

Zarząd Grupy stanowią: Stefan Szwejcer — prezes, Edward Małkowski — wiceprezes, Zygmunt Bobrowski — sekr. prot., Eleonora Bobrowska — sekr. fin., Diane Crane — skarbnik.

Zmiana Daty Zebrania Tow. Synowie Wolności Grupa 694 ZNP

Przypominamy naszym członkom, że zaszła zmiana w terminie naszych miesięcznych zebrań. Odbywać się one będą w drugi wtorek miesiąca w sali E. Moskala, przy 5639 N. Milwaukee Ave., o godz. 7:30 wiecz.

Zarząd Grupy prosi wszystkich członków o przybycie na najbliższe zebranie, które odbędzie się we wtorek, 14 lutego.

Piotr Marud — prezes
Józefa Cieśla — sekr. prot.

Z Życia Grupy 2742 ZNP Tow. Wolność Ludu

Członkowie Grupy ponownie wybrali na swego prezesa Zenona Ziółkowskiego na wiecu wyborczym, jaki odbył się niedawno. W skład nowego zarządu wchodzą oprócz prezesa Ziołkowskiego: Maria Malinowska — wiceprezeska i przewodnicząca kom. imprez, Mieczysław Stermiński — sekr. prot., Helena Stermińska — sekr. fin. oraz Anna Kowalczyk — skarbniczka. Delegatką do Gminy 41 ZNP i Stow. Dobroczynności wybrano Helenę Stermińską.

Zebranie wyborcze prowadził Feliks Rajewski. Postanowiono na nim, aby zebrania odbywały się co dwa miesiące, w trzecią niedzielę miesiąca. Co miesiąc jednak, sekretarka finansowa będzie urzędować, aby zbierać składki członkowskie. Następne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 18 marca, ale w niedzielę, 19 lutego, będzie urzędować sekretarka finansowa.

Zebrania, jak dawniej, odbywać się będą w sali parku Holstein, przy 2200 N. Oakley Ave. Sekretarka urzęduje od 1 do 3 po poł.

W czasie marcowego zebrania uczcimy wszystkich Józefów i planujemy specjalny "Stół św. Józefa." Serdecznie zapraszamy członków i przyjaciół. W lecie planujemy wycieczkę do Obozu Młodzieżowego w Yorkville. Chętni mogą się już zgłaszać do sekretarza prot. Mieczysława Stermińskiego telefonicznie, dzwoniąc na nr 276-5891, albo zgłaszać się na zebraniu.

Zenon Ziółkowski — prezes
Mieczysław Stermiński — sekr.

NAJTANIEJ
NAJŁATWIEJ
NAJSZYBCIEJ
PRAWO JAZDY
dla kierowców zawodowych i kierowców samochodów osobowych można uzyskać w najstarszej polskiej szkole nauki jazdy w Chicago
PROGRESSIVE DRIVING SCHOOL
5538 W. BELMONT Tel.: 736-5522
Józefa Olszewskiego

Dziennik Związkowy (USPS 163-400)

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$40.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	22.00	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartal. (3 mos.)	13.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	7.00		

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$60.00	Rocznie (1 yr.)	$18.00
Półrocz. (6 mos.)	45.00	Półrocz. (6 mos.)	14.00
Kwartal. (3 mos.)	20.00	Kwartal. (3 mos.)	8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Zgon Andropowa

Podobno o zmarłych należy pisać dobrze. Równocześnie dziennikarz ma głosić prawdę. Jak pisać, gdy umrze największy współczesny zbrodniarz?

W wypadku Andropowa wymienione na wstępie zasady są z sobą sprzeczne. Musimy wybrać jedną z nich. Odrzucamy pierwszą, ponieważ trudno pisać dobrze o długoletnim szefie zawodowych zbrodniarzy i sadystów jakim jest KGB i dyktatorze Imperium Sowieckiego za którego krótkich rządów wykonywanych z łóżka szpitalnego, wzrosło znacznie napięcie między supermocarstwami, zaostrzyła się sytuacja na Bliskim Wschodzie, a w Związku Sowieckim i krajach ujarzmionych przez komunistów siły policyjne wróciły do masowego stosowania metod stalinowskich.

Nie znaczy to, że te metody zarzucono po śmierci Stalina, największego zbrodniarza wszystkich czasów. Stosowano je, ale nie tak powszechnie jak dawniej i próbowano stwarzać pozory przyjmowania metod świata cywilizowanego.

Andropow został wyniesiony na tron czerwonych chanów przez siły policyjne sprzymierzone z siłami zbrojnymi i potężnym przemysłem zbrojeniowym, wysysającym wszystkie żywotne soki z ogromnego kraju i "satelitów."

Mimo zachowania form, objęcie władzy przez Andropowa świadczyło o osłabieniu "wiodącej roli partii," która znalazła się w rękach starców.

Andropow, który skończył 69 lat, nie był młodzieńcem, ale konkurenci do władzy Breżniewa byli od niego o kilka lat starsi.

Andropow rozpoczął rządy, podobnie jak jego poprzednicy, od "reform." Radykalne zmiany w systemie sowieckim są na pewno bardzo potrzebne, ale "reformy" każdego nowego dyktatora polegają na uaktywnieniu aparatu policyjnego, oraz aresztowaniach a nawet wyrokach śmierci na wybranych łapówkarzach i okradających mienie państwowe.

Bardzo często ofiarami padają zwolennicy konkurenta do władzy. "Reformy" typu sowieckiego są więc zasłoną dymną do rozprawy z potencjalnymi przeciwnikami w łonie aparatu partyjnego.

"Reformy" Andropowa podobno przyczyniły się do zwiększenia wydajności pracy i produkcji przemysłu. Przeciętny obywatel nie odczuł błogosławieństwa "reform."

Obywatel sowiecki przyzwyczajony do braków, do pustych półek w sklepach i wyczekiwania w kolejkach po artykuły pierwszej potrzeby, nie wie nawet, że są kraje, gdzie jest inaczej. Propaganda wyjaśniła mu, że obecnie braki są dotkliwsze, ponieważ "sowiecka ojczyzna," zagrożona zniszczeniem przez potworną kapitalistyczną Amerykę w której panuje straszliwa nędza, musi zwiększyć wysiłek zbrojeniowy.

Śmierć Andropowa skończyła tragifarsę trwającą od sierpnia ub. roku, gdy ogromnym imperium rządził "nieobecny." Orwellowski "Rok 1984" trwa na obszarach dawnego Imperium Rosyjskiego od 1917 r. Tajemnica otaczała chorobę Andropowa i przez kilkanaście godzin ukrywano jego zgon. Jeden więcej dowód, że władcy na Kremlu traktują ludzi jak roboty.

Śmierć Andropowa nie jest niespodzianką, nie rozpocznie walki o władzę za murami Kremla. Toczy się ona na pewno od dawna i być może, że następca obejmie władzę zaraz po pogrzebie Andropowa, który był szefem KGB, gdy podległa mu bezpieka bułgarska urządziła zamach na Ojca Św. Jana Pawła II.

Śmierć Andropowa niczego nie zmieni. Niech jego pamięć będzie przeklęta, jak jego poprzedników, od Lenina począwszy.

Sowiety i Olimpiada

Skoro Komitet Wykonawczy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego jednomyślnie zadecydował, że sprawozdawcy prasowi Radia Wolnej Europy i Radia Liberty nie mogą nadawać swoich relacji z Zimowej Olimpiady w Sarajewie, gdyż uległ naciskom sowieckiego bloku, głównie zaś Moskwy, byłoby błędem przejście nad tym do porządku dziennego.

Sowieciarze już dwukrotnie w powojennych Olimpiadach blokowali dostęp sprawozdawców RWE i RL, a mianowicie w 1976 r., jeśli chodzi o Zimową Olimpiadę w Innsbrucku, Austria oraz w 1980 r., jeśli chodzi o Olimpiadę w Moskwie.

Obecnie zaś chodzi o zimowe rozgrywki tegorocznej Olimpiady, Moskwa przeprowadziła silne naciski, którym niestety uległy delegacje wielu państw w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim.

Tegoroczna letnia Olimpiada odbędzie się w Los Angeles. Można przypuszczać, że skoro Sowiety osiągnęły już swój cel odnośnie zablokowania dostępu do Sarajewa dla sprawozdawców RWE i RL, to można przyjąć jako pewnik, że Sowiety będą powtarzały swoje naciski i manewry. Liczy się z tym prezes obu amerykańskich instytucji radiowych, były sen. James L. Buckley, który w czasie konferencji prasowej w Washingtonie powiedział, że jeśli utrzyma się blokowanie RWE i RL odnośnie udziału sprawozdawców w Zimowej Olimpiadzie, Moskwa podejmie jeszcze silniejsze niż dotąd naciski, aby zablokować dostęp sprawozdawców i na Olimpiadę w Los Angeles.

W tym stanie rzeczy, skoro nie byłoby zbyt zręczne taktycznie wysuwać propozycje odwetu w formie zablokowania dostępu na Olimpiady sprawozdawców radiowych sowieckiego bloku, trzeba domagać się, aby strona amerykańska w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim rozwinęła naciski na Moskwę, domagając się blokady.

Jeśli delegacja amerykańska w Komitecie Olimpijskim będzie zajmowała postawę uległości wobec Sowietów, a nie zdobędzie się na zdecydowane przeciwdziałanie, Moskwa potrafi uchronić swoje interesy propagandowe, równocześnie uderzając skutecznie w interesy obu amerykańskich radiostacji, gdyż po stronie sowieckiej opowiedzieli się i przedstawiciele innych państw, których sportowcy uczestniczą w Olimpiadzie.

Sowieciarze są wyjątkowo silnie uczuleni na RWE i RL., to też od dawna rozwijali naciski, mające na celu odmówienia dziennikarzom sportowym amerykańskich sieci radiowych akredytacji oraz bezpośredniego udziału w obserwowaniu igrzysk.

Czy Washington rzeczywiście nie jest zdolny przeciwstawić się skutecznie sowieckim machinacjom?

Bezrobotni Poza Statystyką

Okazuje się, że ujęte w statystykach bezrobocie nie rozwiązuje problemu, w jakim zakresie różne kategorie nie pracujących pozostają poza zasięgiem możliwości znalezienia zatrudnienia. Chociaż więc norma statystyczna bezrobocia w skali całego kraju spadła do ośmiu procent w styczniu tego roku, to jednak nadal 9 milionów ludzi było bez pracy, zaś liczba pracujących wynosiła 112.2 miliona osób.

Ocenia się, że prócz tego, co najmniej 1.5 miliona ludzi nie podejmuje starań, aby zdobyć zatrudnienie, gdyż są rozgoryczeni dotychczasowymi staraniami, nie przynoszącymi im zatrudnienia.

Również w zakres omawianego problemu wchodzą zatrudnieni na "part time," a jest ich w skali krajowej 5.9 miliona i ludzie ci mogą otrzymać zatrudnienie jedynie na "part time."

Zagadnienie na rynku zatrudnienia niepokoi przywódców unijnych. Prezes centrali unijnej AFL-CIO, Lane Kirkland, oświadczył ostatnio, że dla ponad 10 milionów Amerykanów, którzy desperacko potrzebują zatrudnienia, pojęcie "odnowa gospodarcza" nawet nie występuje na widownię.

Trzeba też zdawać sobie sprawę w jakich kręgach społeczeństwa występuje bezrobocie. Chociaż bowiem zatrudnienie wzrosło dość ostro w ub. roku, to jednak ludność czarna, kobiety i młodociani, jak też pracujący z kategorii ludzi starszych, jeśli utracą pracę, mają poważne trudności ze znalezieniem innej.

Bardzo liczna grupa ludzi z wspomnianych kategorii uważa po prostu za bezcelowe poszukiwanie nowego zatrudnienia. Czarni stanowią 10.4 procenta na rynku pracy, ale stanowią jednocześnie 28.6 procenta ludzi rozgoryczonych oraz nie mających ochoty do poszukiwania zatrudnienia. Jeśli chodzi o kobiety, stanowią one na rynku pracy normę 43.5 procenta, ale 60.4 proc. zarzuciło poszukiwania za pracą, gdyż rozgoryczyły się niepowodzeniami w tym zakresie.

To i Owo

W księdze rekordów zapisał się student angielskiego uniwersytetu w Oxfordzie, Ray Cantwell. Przemawiał on bez przerwy 150 godzin za mowę otrzymał nagrodę w wysokości $1,700.

Cóż z tego? Opuściła go dziewczyna, bowiem zlękła się jego gadulstwa. Trudno się dziwić. Taki to chyba nikogo nie dopuści do głosu.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Pociągowe Konsultacje

TYGODNIK POWSZECHNY — Znowu wędrowałem w ubiegłym tygodniu z odczytami po kraju. Brudne, spóźniające się pociągi. W przedziałach mrok nawet w dzień, bo okien w nich już chyba w ogóle się nie myje. Z trudem odrywa się ręka od lepkich klamek i uchwytów. W kloszach lamp zeschnęte ćmy ostatniego lata. Co się dzieje w toaletach, lepiej nie wspominać. Punktualne przybycie pociągu na jakąkolwiek stację budzi w podróżnych zdziwienie i entuzjazm. Wśród huku i łomotu rozklekotanego żelastwa rozmowy na korytarzach. Woń "Popularnych" i "Klubowych" oraz nie milknąca konsultacja społeczna co, gdzie, w jakim mieście i części Polski można dostać i za ile? Obywatele ze wsi i małych miast posilają się w czasie jazdy częściej bułkami z szynką lub kiełbasą, niż podróżni z tzw. wielkich aglomeracji miejskich. Co ostatni gryzą bułki z serem lub jajami. Temperatur średnich PKP nie uznaje. Albo wszyscy szczękają zębami, albo spływają potem.

Moje korytarzowe konsultacje wykazały, że cena automatycznej pralki "na lewo" waha się na obszarze całego kraju pomiędzy 60 a 80 tysiącami złotych. Są jednym z najczęstszych tematów rozmów. W następnej kolejności wymienia się lodówki, zamrażarki, odkurzacze. Ludziska lubią również niezmiernie mówić o samochodach oraz o poszczególnych ich częściach. Wpatrzeni w okna, za którymi migają mgliste zarysy krajobrazu, wymieniają bajońskie sumy, za które można nabyć "na prawo" lub "na lewo" poszczególne marki wozów, bez względu na to czy mogą się na nie zdobyć, czy nie. Marzą.

Zbiorowa wyobraźnia gospodarcza zatrzymała się na latach siedemdziesiątych i wyraźnie nie ma zamiaru przekształcić się w cokolwiek innego. W rytm biegu spóźniających się pociągów jednym przypominają się wczasy w Złotych Piastkach lub nad Balatonem, drugim nawet w Grecji lub we Włoszech. W te wspomnienia wplątana jest raz bielizna pościelowa, którą ktoś kiedyś sprzedał w NRD, drugi raz audiencja papieska na pl. Św. Piotra w Rzymie i przywiezione stamtąd buty.

Zagadkowa jest dusza naszego narodu. A może mniej tajemnicza, niż by się zdawało.

Marek Skwarnicki

Narkotyki, Alkohol . . .

(SUN-TIMES CHICAGO)—W świetle ostatnich badań nastawień dorastającej młodzieży, bez niespodzianki można dowiedzieć się, że używanie marijuany i innych zakazanych narkotyków przez młodocianych spadało systematycznie w ciągu ostatnich pięciu lat.

Według opinii Instytutu Badań Społecznych Uniwersytetu Michigan tylko 5.5 procenta z 17,000 badanych w 1983 r. uczniów szkól wyższych oświadczyło, że używali marijuany codziennie, a więc około połowa najwyższej normy 10.7 procenta, jaką ustalono w 1978 r.

Szczęśliwie jednak, że nastawienie czołowych grup przeciw narkotykom stało się znacznie twardsze. Blisko 83 procent seniorów w szkołach wyższych nie pochwala codziennego używania marijuany, zaś większość-61 procent-nie aprobuje nawet sporadycznego używania.

Ale te dobre informacje nie są typowe, a zyski w tym zakresie nie stosują się do używania wszystkich rodzajów narkotyków. Przykro powiedzieć, że według władz miejscowych używanie w Chicago heroiny i kokainy zwiększyło się trzykrotnie w ostatnich pięciu latach.

Badania przeprowadzone w Michigan ustaliły, że większość młodych nie zastępuje narkotyków alkoholem. I tylko 5.5 procenta uczniów klas wyższych przyznało, że piją alkohol codziennie, co w porównaniu do sytuacji w 1979 r. jest spadkiem, gdyż w wspomnianym roku popijało codziennie 6.9 procenta badanych. Jest to zachęcające, ale nie jest dostateczne.

Młodociani, którzy piją alkohole powodują pewną ilość z corocznych 50,000 wypadków śmierci w ruchu samochodowym. Aby dopomóc do zmniejszenia tego niebezpieczeństwa potrzebne jest ograniczenie wieku do 21 lat dla spożywania alkoholu przez młodocianych. Właśnie w ub. wtorek komitet Izby Reprezentantów zatwierdził ważną ustawę, która ten problem ma rozwiązać. Zarówno Izba, jak i Senat powinny w pełnych składach (plenum) zatwierdzić projekty ustaw. Zaś administracja rządowa, która sprzeciwia się ustawie, powinna przemyśleć swoje nastawienie.

Maciej Rybiński

Zjazd Partii Komunistycznej w RFN

(Od naszego stałego korespondenta w Bonn) Niemiecka Partia Komunistyczna (DKP) nazywana w Niemczech Zachodnich ironicznie "partią 0,7" — tyle bowiem procent głosów zdobyła w ostatnich wyborach, nie ma zbyt dobrej prasy w swym kraju i trudno jej — mimo milionów płynących z NRD na propagandę — przebić się do opinii publicznej. Tegoroczny Zjazd DKP pomyślany został tak, aby stał się wydarzeniem — dobrano starannie termin na początek stycznia, kiedy po noworocznej przerwie niewiele jeszcze na arenie politycznej NRF się dzieje, głównym tematem obrad uczyniono naturalnie zbrojenia i rakiety, sproszono wybitnych komunistów, wśród nich kremlowską gwiazdę — Grigorija Romanowa. I nie pomogło.

Dwa wydarzenia zaćmiły zjazd DKP całkowicie — przekazanie zarządu nad berlińskim metrem stronie zachodniej oraz spór o przeniesienie przez ministra obrony Wórnera czterogwiazdkowego generała Kiesslinga, zastępcy dowódcy wojsk NATO w stan spoczynku pod zarzutem homoseksualizmu. Obrońcy generała stwierdzają, że seksualne gusty Kiesslinga są jego prywatną sprawą i przypominają podobną historię sprzed 45 laty. W 1937 roku Hitler pod dokładnie takim samym zarzutem zdymisjonował generała von Fritscha, dowódcę sił zbronjnych Rzeszy, który nie chciał mu się podporządkować. Obrońcy decyzji ministra powiadają, iż generał-homoseksualista bardziej podatny jest na prowokację, szantaż i wpływy obcej agentury.

Sam Kiessling złożył na siebie skargę dyscyplinarną, aby doprowadzić do oficjalnego śledztwa.

Tak więc norymberski zjazd komunistów obradował w cieniu dyskusji na wysokim wprawdzie szczeblu, ale przypominającej magiel.

A zjazd był ciekawy. Wykazał bowiem wielką słabość zarówno DKP, jak i ruchu komunistycznego na świecie. Nad słabością partii komunistycznej w NRF biadało wielu mówców, wyrażając zdziwienie, że tak silne zaangażowanie komunistów w ruchu pokojowym, wielka rola jaką ona w tym ruchu odgrywa, nie przyniosło samej partii żadnych wymiernych korzyści — ani wzrostu liczby członków, ani większej popularności. Jednego z przemawiających doprowadziło to nawet do konstatacji, że należy z ruchu pokojowego wystąpić, skoro nie przynosi on żadnych zdobyczy.

Dlaczego tak się dzieje wskazywały, jak się wydaje, przemówienia zaproszonych gości, w tym i Romanowa, naszpikowane drętwą komunistyczną "nowomową" pełną ataków na "agresywną i awanturniczą politykę Reagana" oraz pochwał pod adresem ZSRR. Najczęściej używanym w tych wystąpieniach słowem była "walka".

Jak zauważył jeden z komentatorów, zatrudnienie na zjeździe tłumaczy było całkiem nie potrzebne i przypomniał, jak w 1921 roku na Kongresie Narodów Wschodu zabrakło tłumacza suahili. Podjął się wówdzas tłumaczenia sam Lenin mówiąc, że jeśli przemówienie jest w duchu ideałów komunistycznych, to on dobrze wie, co delegat może powiedzieć, choćby i w suahili.

Wśród przemawiających zabrakło przedstawiciela Włoskiej Partii Komunistycznej Anselmo Gouthiera. Nie dopuszczono go do głosu, ponieważ przed zjazdem, na spotkaniu z komunistami obarczył za wzrost napięcia międzynarodowego po równi kraje NATO i Układu Warszawskiego. Wśród komunistów dyscyplina obowiązywać musi — nawet na Zachodzie.

Faux pas popełnił natomiast przedstawiciel kubańskiej partii, Raul Valdes Vivo. Po brawurowym początku na temat arogancji Reagana, co przyjęte zostało burzą oklasków, powiedział: "W Santiago de Cuba, mieście — bohaterze naszego kraju, kolebce rewolucji nasz naród zobowiązał się, że każdego dnia będzie pracował więcej i lepiej". Te słowa przyjęła martwa cisza, a w tylnych rzędach odezwały się nawet chichoty. Waleczny Kubańczyk nie dostrzegł, że zjazd odbywa się pod hasłem walki o skrócony, 35-godzinny tydzień pracy.

Delegaci na zjazd partii komunistycznej mieszkali w budynkach uniwersytetu w Erlangen, miasta, którego burmistrz jest socjaldemokratą i człowiekiem wielce komunistom życzliwym. Erlangen ma partnerską umowę o współpracy i przyjaźni z Władimirem w pobliżu Moskwy. We Władimirze znajduje się najcięższe ze wszystkich więzień w ZSRR, a dostanie się tam — jak wspomina znany sowiecki dysydent Bukowski — równa się karze śmierci. W więzieniu tym przebywają osoby skazane za przestępstwa polityczne. O tym oczywiście dyskretnie na zjeździe nie wspomniano.

Polityczny bilans zjazdu jest właściwie żaden. DKP musiała przyznać, że jej wpływy są niewielkie, goście zaprezentowali starą, nużącą retorykę pozbawioną treści. Zapowiedziano natomiast ofensywę na związki zawodowe i próbę ich upolitycznienia, co przy objawach zniechęcenia brakiem sukcesów w ruchu pokojowym może oznaczać tylko jedno: za ogromne pieniądze płynące z Berlina Wschodniego mniej będzie w tym roku demonstracji pokojowych, a więcej strajków.

DKP ma bowiem w NRF do spełnienia rolę destruktywną.

Tydzień Polski

W Turystyce Będzie Ruch

Szykują się już obecnie wielkie masy amerykańskich turystów do tegorocznych wypraw za oceany. Silny dolar na zagranicznych giełdach jest korzystny dla amerykańskich turystów i stąd zarówno czynniki rządowe, jak i koła przemysłu turystycznego przewidują, że będzie wyjątkowo wielki ruch w wyjazdach Amerykanów na wakacje poza Stanami Zjednoczonymi.

Jesse Jackson

Eksperci polityczni mówią, że murzyński kandydat na prezydenta, Jesse Jackson posiada dużo charyzmy, ale brak mu organizacji. Nie zgłosił on na czas swojej kandydatury w kilku stanach, m.in. w Portoryko (jeszcze nie stan, ale wybiera delegatów na konwencje partyjne), gdzie w prawyborach mógł uzyskać kilku delegatów na konwencję demokratów.

Prawybory w Tegorocznym Roku Prezydenckich Wyborów

W tym roku prezydenckich wyborów (odbędą się 6 listopada) wybrani zostaną Prezydent, Wiceprezydent, 33 senatorów na stanowiska podlegające w tym roku wyborom, jak też 435 Reprezentantów kongresowych i 13 gubernatorów).

Prezydenckie prawybory rozpoczną się 19 lutego w Portoryko, co dotyczy jedynie Partii Republikanskiej. Daty dalszych prawyborów są następujące:

28 lutego — New Hampshire, 6 marca — Vermont (tylko R), 13 marca — Alabama, Alaska (tylko D), Florida, Georgia, Massachusetts i Rhode Island, jak też ośrodki zagraniczne demokratów,

18 marca — Portoryko (tylko D), 20 marca — Illinois, 27 marca — Connecticut, 3 kwietnia — New York, Wisconsin (tylko R), 10 kwietnia — Pennsylvania,

1 maja — District of Columbia, Tennessee, 5 maja — Texas (tylko R), 8 maja — Indiana, Maryland, North Carolina i Ohio,

15 maja — Nebraska, Oregon, 22 maja — Idaho (tylko R), 29 maja — Arkansas (tylko R),

5 czerwca — California, Mississippi (tylko R), Montana (tylko R), New Jersey, New Mexico, South Dakota, West Virginia, 12 czerwca — North Dakota (tylko R).

(Inne stany wybierają prezydenckich kandydatów podczas kaukusów i stanowych konwencji).

Ogólnokrajowe Konwencje Prezydenckie odbędą się w następujących terminach:

16 lipca — otwarcie w San Francisco Demokratycznej Konwencji Prezydenckiej,

20 sierpnia — otwarcie w Dallas Republikańskiej Konwencji Prezydenckiej.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

POLSKA — RUMUNIA 1:0 CHRL — INDIE 3:0 W PUCHARZE IM. J. NEHRU

Polska — Rumunia 1:0, ChRL — India 3:0 — oto rezultaty ostatnich meczów eliminacyjnych międzynarodowego tunieju o Puchar im. J. Nehru w Kalkucie. I w ten sposób w finałowym pojedynku podopieczni Antoniego Piechniczka spotkają się z Chińczykami. Finał raczej nieoczekiwany, gdyż brały w nim udział następujące drużyny: Polska, Chiny, Argentyna, Węgry, Rumunia i gospodarze — Indie.

Do ostatniego dnia nie wiedziano kto spotka się w finale tego turnieju. A jednak tak się stało. Jak się okazało "wpadka" południowoamerykańskich piłkarzy z Chinami (porażka 0:1) miała ogromne znaczenie. Chińczycy wygrali bowiem z gospodarzami aż różnicą 3 bramek i tym samym wyprzedzili ich na finiszu turnieju. Zdobyli tyle samo punktów, różnica bramek była także taka sama, ale zdobyli ich więcej.

Końcowa tabela eliminacji wyglądała następująco:

1. Polska	**8:2**	**6—3**
2. ChRL	**7:3**	**7—3**
3. Argentyna	**7:3**	**6—2**
4. Węgry	**5:5**	**5—7**
5. Rumunia	**2:8**	**3—6**
6. Indie	**1:9**	**1—7**

Mecz z Rumunią nie był dla Polaków łatwy, mimo że rywale raczej w turnieju niczym nie zaimponowali. Ale był to pojedynek decydujący o finale, a polscy reprezentanci znali już wynik wcześniejszego spotkania Chińczyków z Indiami.

— No właśnie, to nie zawsze jest korzystne — powiedział w wywiadzie Antoni Piechniczek. — Przystąpiliśmy do meczu z Rumunami zdając sobie sprawę, że mecz ten musimy wygrać, inny rezultat nic nam nie dawał. Mieliśmy przewagę, ale bramki nie padały. I wreszcie w 50 min. Romek Wójcicki zdecydował się na indywidualną akcję. Wygrał kilka pojedynków z Rumunami, w końcowym fragmencie akcji włączył się jeszcze Włodek Ciołek, oddał piłkę do Wójcickiego, a ten zmusił rumuńskiego bramkarza do kapitulacji. Jak się później okazało była to ta "złota" bramka, dająca nam awans do finału.

— Wójcicki był więc bohaterem spotkania. A kogo by pan jeszcze wyróżnił — spytał sprawozdawca polskiej agencji prasowej?

— Włodka Smolarka, Andrzeja Buncola i Krzysztofa Pawlaka.

— Spotkanie z Rumunami rozegraliście na stadionie Salt Lake, tym kolosie, specjalnie przygotowywanym na turniej. Kilka dni temu nie był jeszcze gotowy . . .

— Teraz już wszystko grało. Zresztą inauguracyjny pojedynek rozegrali Chińczycy z gospodarzami. Wrażenia ogromne. Przecież to prawie brazylijska Maracana. Widownia na . . . 120 tys. widzów, na naszym meczu kibiców było trochę mniej jakieś 90 tys., bo tyle na razie mogło się zmieścić.

— Czy spodziewał się pan takiego właśnie finału?

— Od początku wierzyłem, że zagramy w finałowym pojedynku. Z tym, że rzeczywiście nigdy nie myślałem, że naszym rywalem w decydującym spotkaniu będą Chińczycy. Zresztą nie tylko ja, wszyscy wymieniali Argentynę.

— Wygraliście w eliminacjach z ChRL . . .

— Jak będzie w finale? Na pewno będziemy chcieli występ w Pucharze im. J. Nehru zakończyć pełnym sukcesem, czyli zdobyć to trofeum. Ale Chińczycy, to naprawdę trudny rywal Grają bardzo żywiołowo, walczą o każdą piłkę, są bardzo spontaniczni i . . . nieobliczalni. Ale przecież jesteśmy faworytami tego pojedynku.

A oto skład, w jakim wystąpili Polacy w meczu z Rumunią: Młynarczyk — Pawlak, Wójcicki, Skrobowski, Jałocha — Jakołcewicz, Ciołek, Buncol, Smolarek (od 87 min. Majewski) — Dziekanowski (od 46 min. Urbanowicz), Okoński.

* * *

W HOLANDII IGRZYSKA OLIMPIJSKIE 1992 r.?

Narodowy Komitet Olimpijski Holandii zgłosił swą kandydaturę do organizacji Letnich Igrzysk Olimpijskich w 1992 r. Holenderski NKOl nie podjął jeszcze decyzji, które miasto będzie gospodarzem igrzysk.

W grę tu wchodzą Amsterdam lub Rotterdam. Ponadto Holendrzy proponują, że ze względu na bliskie położenie zawody olimpijskie mogłyby się odbywać w Amsterdamie, Rotterdamie i Hadze — odległość między tymi miastami nie przekracza 80 km.

* * *

NIEPOWODZENIE PIŁKARZY RĘCZNYCH

Nie powiodło się piłkarzom ręcznym ostatnio w międzynarodowym turnieju o Puchar Węgier. To prawda, że impreza miała mocną obsadę, ale reprezentacja Polski to, jakby nie było, brązowy medalista mistrzostw świata, mający prawo startu w turnieju finałowym Olimpiady w Los Angeles. Tymczasem Polacy przegrali aż trzy mecze, zajmując dopiero czwartą lokatę. Dlaczego?

Na temat słabego występu polskich piłkarzy ręcznych wypowiedział się kierownik wyszkolenia Związku Piłki Ręcznej w Polsce, Marian Golimowski:

— Na szczególną analizę występu trzeba jeszcze poczekać, po złożeniu sprawozdania przez trenera Zygfryda Kuchtę, ale już teraz można powiedzieć, że start się nie udał. Nie mam zamiaru z góry rozgrzeszać zawodników i kierownictwo ekipy, ale tym razem sporo spraw stanęło na przeszkodzie.

Po pierwsze — perypetie z podróżą — przypomnę, nawalił autokar COS, o czym donosiła prasa — sprawiły, że ekipa straciła sporo nerwów i dotarła do celu pół godziny przed pierwszym meczem. Po drugie — piłkarze ręczni mają przerwę w lidze, są więc w okresie roztrenowania, a w dotatku zawodnicy Anilany, na których opiera się reprezentacja, stoczyli ciężkie mecze z CSKA w ramach Pucharu Europy. Trzeba także wspomnieć, że kontuzja wyeliminowała Grzegorza Kosmę, zawodnika z podstawowej siódemki. Sądzę, że to były główne przyczyny niepowodzeń. Moim zdaniem, na pytanie, jak jest naprawdę z piłką ręczną w reprezentacyjnym wydaniu, odpowiedź padnie dopiero w końcu stycznia.

Ze swej strony uważamy jednak, że w tak słabej formie polscy piłkarze ręczni nie powinni wyjechać na silnie obsadzony turniej.

Będąc dwa tygodnie we Włoszech, oglądałem w Pałacu Sportowym w Mediolanie zawody lekkoatletyczne w hali w których uzyskano dwa nowe rekordy. Na powyższym zdjęciu zawodnik ZSRR student ukraiński Sergiej Bubka w skoku o tyczce osiągnął 5,82 m. Drugi zawodnik ZSRR Panklin skoczył wzwyż 2,36 cm. Zawody w San Siro ogbywały się w ramach trójmeczu Italia — ZSRR — Hiszpania. Wygrała reprezentacja Włoch.

Marian Podkul Czyli "Mechanik"

Dzielny Telegrafista Tajnej Radiostacji Przy I Dyw. Panc.

Stowarzyszenie Plskiej 1 Dywizji Pancernej w Ameryce wydaje od ponad 17 lat interesujące i wyjątkowo bogate w materiały historyczne wydawnictwo "Pancerniak". Redaktorami "Pancerniaka" są Antoni Rogoziński i Mikołaj Pankiewicz.

"Pnacernik" na pewno dobrze służy byłym żołnierzom I Dywizji Pancernej, przypominając im lata bohaterskiej chwały wojennej, jak też na użytek badań historycznych gromadząc i ogłaszając interesujące wspomnienia i informacje. Dotyczą one działań wojennych I Dywizji oraz rolę jaką ta polska jednostka wojskowa odegrała, bijąc się przy boku Aliantów o wolność Polski.

Niestety zachodni sojusznicy nie dotrzymali układów, zawartych z Polską. Zachód wygrał wojnę, ale przegrał pokój politycznie.

To wprowadzenie ma na celu podkreślenie, że tematyka opracowań historycznych i informacyjnych ogłaszanych w "Pancerniaku" prezentuje niezłomną postawę niepodległościową tego środowiska byłych wojskowych polskich, które istnieje organizacyjnie na terenie Stanów Zjednoczonych, pielęgnuje swoje tradycje żołnierskie oraz zabiega, aby dzieje jego walk w prawidłowych ujęciach zostały przekazane dla przyszłych pokoleń.

* * *

Właśnie otrzymaliśmy nr. 29 ze stycznia 1984 r. "Pancerniaka". Jest w tym wydaniu rubryka "Sylwetki naszych Kolegów". Przedrukowujemy tę rubrykę, gdyż dotyczy ona Mariana Podkula, mieszkającego obecnie w Chicago b. żołnierza i specjalisty — telegrafisty tajnej radiostacji.

W nocie dotyczącej Mariana Podkula czytamy co następuje:

W Dzienniku Żołnierza w Londynie, w serii artykułów "Tajemnice II wojny światowej" Z. S. Siemaszko przedstawił bardzo dokładnie pracę łączności radiowej między Londynem i Warszawą.

W ostatnim artykule "Jak urwała się radiowa korespondencja z Polską" — Z. S. Siemaszko wspomina o tajnej radiostacji pośredniczącej przy Polskiej 1 Dywizji Pancernej w Niemczech.

Stacją dowodził kpt. Kociołek, kierownikiem technicznym tył por. inż. Feliks Doborzyński, w jedynym telegrafistą Marian Podkul.

Stacja ta w korespondencji pomiędzy Londynem i Warszawą była tajną stacją pośredniczącą, ulokowaną przy dowództwie 1 Dyw. Pancernej w Meppen w Niemczech.

Władze wojskowe brytyjskie na okupacji poszukiwały tej radiostacji, by ją zlikwidować. Do końca działalności tej radiostacji — nie zdołano ją umiejscowić i zlikwidować.

Marian Podkul ze swym "pipsztokiem" — tak nazywano aparaturę radiostacji — wędrował od 'meliny' do 'meliny', przeważnie na terenie Pappenburga oddalonego kilkadziesiąt km od Meppen, by nadać lub przyjąć depeszę i przesłać ją dalej.

Praca odbywała się przeważnie z mieszkań prywatnych, Polaków zamieszkałych w Niemczech. Na noc, przeważnie, Podkul zakwaterowywał się w oddziałach 1 Dywizji Pancernej, aby po wyjściu do zajęć żołnierzy — szukać następnego 'bezpiecznego' punktu i rozpocząć znowu swoją pracę.

Likwidacja tajnej łączności z Londynem została przerwana przez kpt. inż. Sabina Popkiewicza na własną rękę, bez rozkazu władz wojskowych na emigracji, kiedy stwierdził ostatecznie, iż gen. Tatar (TABOR) i płk. dyplomowany Utnik, którym ta sieć radowa podlegała, współpracują z władzami PRL. (gen. Tatar przybył do Londynu z Komendy Gł. AK w Warszawie w dniu 15/16. IV. 1944 — przyp. — red.)

Po zlikwidowaniu tajnej radiostacji pośredniczącej przy 1 Dyw. Panc. w Niemczech — Marian Podkul wszedł w skład Dywizji — w 1947 r. wrócił z wojskiem do Anglii, gdzie został zdemobilizowany — następnie, wraz z żoną Leną, żołnierzem A.K., przenieśli się do Stanów Zjednoczonych, osiedlając się w Chicago.

Jest jednym z założycieli Stowarzyszenia b. Żołnierzy 1 Dyw. Panc. w Chicago — pełnił różne funkcje w zarządzie — jego "hobby" jest fotografia życia Polonii i Stowarzyszenia. Liczne jego albumy stanowią wielką pamiątkę i są przyczynkiem do historii — a zdjęcia ukazują się w naszym "Pancerniaku".

Marian Podkul, pseudonim "Mechanik", był żołnierzem Armii Krajowej.

M. E. Pankiewicz

Stypendia Dla Najlepszych

Miejski program stypendialny, przyznający pomoc dla absolwentów szkół chicagoskich, którzy zdecydują się na podjęcie dalszej nauki w miejskich kolegiach, przeznaczy na ten cel, z początkiem przyszłego roku akademickiego, $580,000.

Stypendia otrzyma 850 uczniów, którzy wykażą się najlepszymi ocenami w nauce. Program pod nazwą Tuition Merit Scholarships będzie pokrywać wszystkie wydatki na naukę tak długo jak przeciętne oceny studenta nie spadną poniżej "B."

Każde z ośmiu kolegiów miejskich przyzna stypendia 100 studentom wykazujących się dobrymi ocenami i znajdujących się w trudnych warunkach finansowych. Stypendium to będzie udzielane niezależnie od innych stypendiów stanowych i federalnych.

Przez Stary Kraków - Na Skróty

Najnowsze badania urbanistyczne wykazały, że zamknięte w kwadratach ulic krakowskie kamienice miały cały system wewnętrznej komunikacji. W obrębie ulic Floriańskiej, Św. Marka, Szpitalnej i Pijarskiej kiedyś chodziło się na skróty . . .

W niektórych kamienicach okalających ten kwadrat przeprowadzany jest obecnie remont, inne zostały już odnowione.

Po całkowitym zakończeniu tych robót stary Kraków wzbogaci się o dawne uliczki. "Śródkamienicznymi" uliczkami będzie można przejść od ulicy Św. Marka do Pijarskiej, a od Floriańskiej i Szpitalnej podciągniętymi do niej pasażami.

TOKIO. — Minister spraw zagranicznych Japonii Shintaro Abe. (UPI)

albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
• Porady Ciążowe
• Lokalne Znieczulenie i Narkoza
• Zabiegi Ginekologiczne
Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIĄC W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ
725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty: 8 Rano-4 Po Poł.

Chłopiec Wraca Do "Naturalnego Środowiska"

Houston (UPI) — 12-letni chłopiec, David, który urodził się z brakiem przciwciał uodporniających organizm na choroby, co zmuszało go do życia w specjalnym hermetycznym balonie, rozpoczął ostatnio nowy etap w swoim życiu. Lekarze zdecydowali się bowiem na przeniesienie Davida do normalnych warunków, w celu wyleczenia go z grypy. Objawy chorobowe wystąpiły u chłopca po operacji przeszczepienia szpiku kostnego, którego dawcą była jego siostra. Szpik produkuje przeciwciała zwalczające zarazki chorobotwórcze. Lekarze chcą w ten sposób "zmusić" organizm chłopca do rozpoczęcia samodzielnego wytwarzania przeciwciał.

W przypadku braku odporności organizmu na choroby nawet najbardziej niewinne przeziębienie może okazać się śmiertelne.

Obecnie chłopiec znajduje się w jednym z pokoi szpitalnych, wprawdzie nie strylnym, ale pozbawionym do maksimum zarazków chorobowych.

Jeden z lekarzy oświadczył, że David nie zostanie przeniesiony na powrót do sterylnego balona, ponieważ byłoby to zupełnie bezcelowe, biorąc pod uwagę fakt obecnego kontaktu chłopca ze światem zewnętrznym oraz jego zarazkami. Lekarze uważają bowiem, że wracając do warunków sterylnych chłopiec zabrałby ze sobą wszystkie te bakterie, z którymi wszedł w kontakt.

David jest najdłużej żyjącą osobą, cierpiącą na brak odporności na choroby. Lekarze uratowali mu życie umieszczając go natychmiast po urodzeniu w specjalnym balonie, dzięki temu, że stwierdzili u niego brak przeciwciał jeszcze przed przyjściem na świat.

Największe Powodzie w Historii RFN

Bon, RFN (UPI) — Wody, występujące z brzegów Renu zagroziły w czwartek budynkowi zachodnioniemieckiego Parlamentu. Jedno skrzydło siedziby Bundestagu zostało zalane. W stolicy RFN parki i ulice, biegnące w pobliżu rzeki znalazły się pod wodą.

Podobnie sytuacja wygląda w Kolonii oraz w innych miastach, leżących nad Renem. Poziom wody na Mozie wynosi obecnie 16 stóp powyżej stanu normalnego i z minuty na minutę wzrasta. Stan powodziowy zanotowano również na większości pozostałych rzek Republiki Federalnej.

Tragiczny widok przedstawia miasto Herborn nad rzeką Dill. Jego cała powierzchnia została zalana brudną, cuchnącą wodą. Prawdopodobnie nie uchronił się żaden budynek. Burmistrz Bernd Sonnhof twierdzi, że straty materialne wstępnie oszacowano na $5.5 mln—$11 mln.

Niemcy Zachodnie nie pamiętają równie wielkich powodzi od czasu zakończenia wojny. Policja w całym kraju nieustannie odbiera raporty o tysiącach samochodów, które zostały zmyte przez falę powodziową. Do chwili obecnej powódź stanowi bezpośrednią przyczynę śmierci trzech osób.

Obywatele masowo pomagają służbom porządkowym w układaniu worków z piaskiem na nabrzeżach. Woda przybiera jednak tak szybko, że w wielu wypadkach akcja jest nieskuteczna.

Z licznych miast nadchodzą doniesienia, że komunikacja została sparaliżowana. Szkoły oraz instytucje handlowe i przemysłowe nie pracują. Bardzo często jedyny ratunek przed falą powodziową stanowią prowizoryczne promy, które ewakuują ludzi z domów i urzędów.

Horror z Pirackiej Stacji Telewizyjnej

Przez kilka ostatnich miesięcy w okolicach Birmingham (Wielka Brytania), pracowała pierwsza na Wyspach Brytyjskich piracka stacja telewizyjna o nazwie "Telstar". Nadawała głównie filmy z gatunku horror oraz muzykę rozrywkową na częstotliwości programu telewizyjnego BBC-2, tuż po zakończeniu przezeń emisji, czyli około północy.

Aby uniknąć zdekonspirowania obsługujący stację nadawali program każdego dnia z innego miejsca, nawet ze stojących na parkingach samochodów. Według wstępnych ocen, programy jednorazowo odbierało ok. 5 tysięcy widzów.

Niedawno, gdy właściciele poczuli się zagrożeni ze strony depczących im po piętach policjantów, powiadomili w trakcie programu telewidzów, że "Telstar" przerywa działalność na kilka tygodni i od tego czasu nie dali o sobie znać. Angielskie prawodawstwo przewiduje za wykroczenie tego typu karę grzywny w wysokości 1,000 funtów szterlingów (ok. 1,400 dol.)

Zmarł 120-Letni Mieszkaniec Jugosławii

Zmarł jeden z najstarszych mieszkańców Jugosławii. Estref Beris, z Plajnik, w prowincji Kosowo, liczący 120 lat.

Do ostatnich chwil swego życia pracował na roli. Zanim osiadł na stałe w rodzinnym kraju, pracował jako robotnik w różnych krajach Europy.

JEDYNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH
SAMOUCZEK
POLSKO-ANGIELSKI
Wydany Przez
WORZALLA PUBLISHING CO.
Cena $4.50
UWAGA:
Idealny Podręcznik Dla Nowych Emigrantów
Zamówienia Kierować
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. CICERO AVE., CHICAGO IL 60646
Za Zaliczeniem Pocztowym (COD) Książek Nie Wysyłamy

Polska Książka w Polskim Domu

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

WCEV GŁOS POLONII 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
W Poniedziałek 7-8 Wiecz.
Od Wtorku do Czwartku Włącznie
7:30-8 Wiecz.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

Radiowy Program APOSTOLSTWA MODLITWY POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW
W Chicago
Środa: 9:30 do 10 Wieczór
Stacja WOPA 1490 AM
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici
Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
NIEDZIELA
9-10 Rano WYLO 540 KC
10 Rano do 1 Ppł. WOPA 1490 KC
SOBOTA
2-3 Ppł. WTAQ 1300 KC
4-5 Ppł. WTAQ 1300 KC
Chet Guliński, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę.
Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonser
JÓZEF ZIELIŃSKI

Czernienko Nowym Władcą Kremla

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Czernienko, który jako główny ideolog w kraju kilkakrotnie wypowiadał się ostatnio w sprawach polityki zagranicznej twierdził, że jest zwolennikiem odprężenia, lecz nie kosztem osłabienia siły militarnej Związku Sowieckiego. Oskarżał on Stany Zjednoczone oraz pozostałych członków NATO o dążenie do zdobycia przewagi nad Układem Warszawskim oraz o narzucanie krajom bloku wschodniego wyścigu zbrojeń, czyli powtarzał zarzuty, kierowane często pod adresem Washingtonu zarówno przez Breżniewa, jak i przez Andropowa.

Ze swoim zmarłym w ubiegły piątek poprzednikiem zgadzał się głównie w sprawach polityki kulturalnej, twierdząc, że Związek Sowiecki może ponieść ideologiczne szkody, ulegając wpływom zachodniej muzyki młodzieżowej oraz zezwalając na projekcję zachodnich filmów, które przedstawiają losy "przegranych charakterów".

Zachód jest nieco zaskoczony wyborem Czernienki. Pomimo, że został on wyznaczony mistrzem ceremonii na pogrzebie Andropowa, co można było przyjąć za wyraźny sygnał jego dominacji nad pozostałymi kandydatami, spodziewano się jednak, że Biuro Polityczne wybierze kogoś młodszego, kto na długie lata obejmie władzę w Związku Sowieckim.

Podkreśla się, że podczas ostatniego publicznego wystąpienia siwowłosy Czernienko wyglądał rześko i zdrowo oraz że jest on o 9 miesięcy młodszy od prezydenta Reagana, który stara się obecnie o wybór na kolejną kadencję.

Przebywający obecnie w Luksemburgu wiceprezydent George Bush, który znajduje się w drodze do Moskwy na pogrzeb Andropowa, oświadczył, że zmiana przywództwa w Związku Sowieckim może oznaczać polepszenie stosunków pomiędzy Wschodem i Zachodem.

Zapytany, dlaczego prezydent Reagan osobiście nie weźmie udziału w ceremonii pogrzebowej, Bush stwierdził, że Prezydent nie był również na pogrzebie Breżniewa, a ponieważ od jego śmierci kontakty Waszyngtonu z Moskwą na pewno nie uległy poprawie, nie było by wskazane, aby Prezydent obecnie przybył na pogrzeb Andropowa.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój, brat, wujek i wnuk nasz, śp.

Alan John Supergan

(syn śp. Fred)

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 11-go lutego 1984 roku, po południu, przeżywszy lat 20.

Zwłoki można odwiedzać dziś i jutro od godziny 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15-go lutego, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Skaja Terrace Funeral Home, pnr. 7812 N. Milwaukee Ave., Niles, do kościoła St Catherine Laboure, Glenview (Msza św. o godzinie 10-ej rano), a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Genevieve (z domu **Sidor**), matka; **Jean (Brian) Erickson, Audrey Louise (Robert) Hutchison, Margie (Ed) Paschall, Amy Supergan i Nina Supergan,** siostry i szwagrowie; **Joseph, Genevieve i Jonathan,** siostrzeńcy i siostrzenica; **Julia Sidor i Katherine Supergan,** babcie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Skaja Terrace Funeral Home.
Telefon: 966-7302.

CHICAGO. — Demokratyczny kandydat na stanowisko senatora ze stanu Illinois Alex Seith złamał nogę. Na zdjęciu, o kulach, prowadzony przez matkę Helenę, po konferencji prasowej, jaka odbyła się w szpitalu Northwestern Memorial, 7 lutego br. (UPI)

Spokój Na Ulicach Zach. Bejrutu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

się na śmierć od kul walczących ze sobą oddziałów.

Pomoc ze strony Międzynarodowego Czerwonego Krzyża była więc bardzo przydatna. W ramach tej pomocy 8 ciężarówek dostarczyło do zachodniego Bejrutu nie tylko żywność, ale także lekarstwa oraz opatrunki.

Mimo zapanowania spokoju na ulicach stolicy Libanu, misja pokojowa wysłannika Arabii Saudyjskiej, Rafika Hariri nie przyniosła dotychczas konkretnych rozwiązań. Hariri wrócił do Arabii z "pustymi rękami", jak to określił przedstawiciel libańskich rebeliantów, tworzących opozycję do rządu obecnego prezydenta Gemayela.

Misja Hariri polega na znalezieniu pokojowych rozwiązań sytuacji w Libanie, która coraz bardziej zbliża się do punktu krytycznego, oznaczającego utratę wszelkiej kontroli nad krajem oraz rozpętanie krwawej wojny domowej na terenie całego Libanu.

Prez. Gemayel w swoim pierwszym wystąpieniu od momentu opanowania przez oddziały muzułmańskich rebeliantów zach. Bejrutu, oświadczył, że sytuacja w stolicy unormuje się w ciągu kilku najbliższych godzin lub dni. W czasie jego przemowy artyleria rządowa ostrzelała pozycje popieranych przez Syrię rebeliantów muzułmańskich, druzów.

Wystrzały te spowodowały drżenie szyb w pałacu prezydenckim, z którego przemawiał prez. Gemayel. Stara się on sformułować nowe propozycje pokojowe, które sprowadziłyby, tak długo oczekiwany stały spokój na ulice Libanu. W ostatnich dniach nie zanotowano żadnych nowych żądań jego rezygnacji. Brak również konkretnych danych, dotyczących jego propozycji pokojowych.

W czasie niespodziewanej, krótkiej konferencji prasowej we wschodnim Bejrucie prez. Gemayel oświadczył, że liczy bardzo na dalszą pomoc Stanów Zjednoczonych dla Libanu.

W międzyczasie ewakuowani na Cypr obywatele amerykańscy, w liczbie 351 osób, zastanawiają się nad możliwością powrotu do swoich domów w Libanie, w związku z panującym tam spokojem.

Okręty amerykańskie wywiozły z Libanu na Cypr 905 osób. Byli wśród nich obywatele Libanu, W. Brytanii, Kanady, Szwajcarii, Cypru, Japonii, Syrii ora Jordanii. Pozostałych 375 osób ewakuowano na Cypr na okręcie wojennym Włoch.

"Czarna Lista" Agencji USIA

Washington (UPI) — Zastępca dyrektora United States Information Agency, Leskie Lenkowsky powiedział, że poczynając od r. 1981, agencja prowadziła listę osób, których nie należało zapraszać do wygłoszenia odczytów poza granicami kraju. Na "czarnej liście" znajdowali się m. in. Walter Cronkite, Ralph Nader i Coretta Scott King.

Lenkowsky, który objął swe stanowisko w USIA we wrześniu ub. roku, oświadczył, że na liście znajdowało się wielu wybitnych liberałów, demokratów oraz różne mniej znane osoby, które przypuszczalnie naraziły się urzędnikom agencji.

Agencja USIA wysyła co roku z odczytami na temat Stanów Zjednoczonych około 500 prelegentów. Agencja zazwyczaj opłaca koszta podróży prelegentów, a czasami płaci również ich honoraria.

Lenkowsky powiedział, że z chwilą jak dowiedział się o istnieniu "czarnej listy" — nakazał zniszczenie jej. Zastępca dyrektora USIA określił fakt istnienia listy, jako "fatalną pomyłkę."

Muzeum Mickiewicza

W warszawskim Muzeum im. Adama Mickiewicza czynna jest wystawa poświęcona postaci i dziełu naszego największego wieszcza narodowego.

Ukazuje ona poetę jako wielkiego twórcę narodowego, romantyka, artystę słowa, rewolucjonistę w rozwoju literatury i myśli społecznej.

Eksponaty zgromadzone na wystawie pochodzą głównie ze zbiorów własnych muzeum. Uzupełniają je cenne pozycje wypożyczone z muzeów w Krakowie, Warszawie i Muzeum Puszkina w Moskwie.

Silniki Volkswagena Produkowane w NRD

Wolfsburg, RFN (UPI) — Przedstawiciele kompanii Volkswagen, największego przedsiębiorstwa samochodowego w Republice Federalnej podpisali ostatnio porozumienie z państwowymi zakładami na terenie Wschodnich Niemiec. Stwierdza ono, że począwszy od roku 1988, w NRD rozpocznie się produkcja silników Volkswagena.

"Kozioł Ofiarny" Sowietów

Washington. (CT)—James Buckley, szef "Radia Wolna Europa," oraz "Radia Liberty," nazwał złotego medalistę olimpijskiego z 1952 r., Juliana Roosevelta, będącego obecnie jednym z 9 członków zarządu Międzynarodowego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, "kozłem ofiarnym" Sowietów, ponieważ głosował za inicjowaną przez nich odmową zezwolenia na akredytację sprawozdawców sportowych obu rozgłośni na obecnych Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Sarajewie.

Julian Roosevelt jest bratankiem z drugiego pokolenia byłego prezydenta Theodora Roosevelta. Brał on udział w Igrzyskach Olimpijskich w 1948 r., 1952 oraz 1956 r. jako żeglarz.

W odpowiedzi na nazwanie go "kozłem ofiarnym" oświadczył, że nic go to nie obchodzi, co o nim mówią, a poza tym "rząd USA nie dyktuje mi co mam mówić, i na tym koniec."

Roosevelt oświadczył, że rozgłośnie "Radio Wolna Europa" oraz "Radio Liberty" dostały zgodę na akredytowanie 5 sprawozdawców, a chciały wysłać do Sarajewa 11. "Skoro odrzuciły ofertę, to ich sprawa"—powiedział Julian Roosevelt.

W związku z powyższymi kłopotami rozgłośni, ich szef, Buckley, obawia się, że to samo może powtórzyć się na letnich igrzyskach olimpijskich w Los Angeles. "Jeżeli ta polityczna decyzja nie zostanie zmieniona, to główna, finansowana przez podatników, amerykańska agencja radiowa, nie otrzyma zgody na przekazywanie sprawozdań" z igrzysk, które "odbywać się będą na ziemi amerykańskiej."

Buckley, były senator Partii Republikańskiej z Nowego Yorku oraz brat felietonisty Williama F. Buckley, powiedział, że Sowiety przez ostatnie 12 lat starały się usilnie zdyskredytować obie rozgłośnie, czego dowodem był zakaz wysłania sprawozdawców "Radia Wolnej Europy" oraz "Radia Liberty" na olimpiadę w Moskwie.

Obie radiostacje nadają swoje programy dla, jak obliczono, 50 mln odbiorców w tygodniu, mieszkających na terenie Europy Wschodniej oraz Związku Sowieckiego. Obydwie radiostacje są stałym celem ataków sowieckich.

Buckley stwierdził pod adresem Roosevelta, że nie tylko poparł decyzję Międzynarodowego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, ale przyjął na siebie rolę jej obrońcy. "Kupił on (Roosevelt) sowiecką linię (oskarżenia), że jesteśmy organizacją szpiegowską"—kontynuował Buckley.

W Jugosławii, jeden z członków zarządu Komitetu, który prosił o nie ujawnianie jego nazwiska, powiedział, że w czasie dyskusji nad akredytacją sprawozdawców obu radiostacji, Roosevelt użył w stosunku do nich sformułowania "agencje wywiadowcze."

Po rozmowie jednak z przewodniczącym Międzynarodowego Komitetu Igrzysk, zmienił sformułowanie na agencje "propagandowe."

Papież Przybędzie Do Genewy

Genewa, Szwajcaria (ST) — Podczas zapowiedzianej, 5-dniowej pielgrzymki do Szwajcarii, 12 czerwca bieżącego roku, Ojciec Swięty Jan Paweł II będzie gościem światowej Rady Kościołów, której siedziba mieści się w Genewie.

Przedstawiciele Rady, którzy reprezentują między innymi kościół protestancki, anglikański i prawosłowny zapowiedzieli, że Papież spędzi z nimi 2.5 godziny, biorąc udział w nabożeństwach oraz prowadząc konferencje z reprezentantami organizacji. W programie wizyty przewidziane są również wspólne modlitwy Ojca Swiętego i Sekretarza Generalnego Swiatowej Rady Kościołów, wielebnego Philipa Pottera.

Wizyta Papieża w Genewie była pierwotnie planowana na rok 1981, nie doszła jednak wówczas do skutku ze względu na pamiętny zamach na życie Ojca Swiętego.

Spór o Pomoc Dla Głuchych

Washington, D.C. (UPI) — W Kongresie wybuchł spór o federalną pomoc dla dwóch szkół dla głuchych uczniów.

Pięciu kongresmanów podpisało list do Prezydenta, sprzeciwiając się obcięciom finansowej pomocy dla szkół, uważanych za wzorowe. Jednym z protestujących jest kongr. David Bonior (D) z Michigan, który jest polskiego pochodzenia.

Departament Szkolnictwa, zaniepokojony sprzeciwami, wyraził opinię, że projekt zniesienia federalnej pomocy w sumie $10 milionów rocznie na dwie wzorowe szkoły dla głuchych, może być wycofany z przedłożeń budżetowych.

Aresztowani w Czasie Demonstracji

New London, Conn. (UPI) — W sobotę doszło tu do aresztowania 33 osób, które brały udział w akcji protestacyjnej przeciw opuszczeniu na wodę czwartej z kolei łodzi podwodnej o napędzie nuklearnym, typu Trident. Łódź nosi nazwę "Georgia". Aresztowani zostali na razie zwolnieni — po tym jak przyrzekli, że stawią się w sądzie w dniu 1 marca.

Władze policyjne stwierdziły, że liczba demonstrantów nie przekraczała 300.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Pierwsze w Sezonie Trąby Powietrzne

(UPI) — Nad wschodnim rejonem Teksasu oraz Alabamą przeszły trąby powietrzne oraz ulewne deszcze. Burze oraz deszcze notowane są dziś nad Alabamą, Georgią oraz północną Florydę.

W ciągu minionego weekendu wskutek mgły na Srodkowym Zachodzie oraz śnieżycy która nawiedziła Wielką Równinę Prerii, zginęło osiem osób.

W Alabamie władze wydały ostrzeżenia przed możliwością zaistnienia sporadycznych powodzi. Nad rejon wybrzeża atlantyckiego oraz Krainy Wielkich Jezior nadciągnęła w poniedziałek gęsta mgła. W Górach Skalistych pada śnieg. Przewiduje się, że opad wyniesie około 8 cali.

W szerokim rejonie rozciągającym się od stanu Wisconsin, poprzez kotlinę Tennessee aż do północnej Florydy, notowane są opady deszczu.

Opady deszczu w stanach Luizjana i Mississippi wyniosły około 5 cali. Zanotowane wczoraj tornada uważane są za pierwsze w obecnym sezonie. Blisko dwa tuziny trąb powietrznych przeszło nad południowo-wschodnim Teksasem i Alabamą.

Dzień Lincolna

Dziś, w Dniu Lincolna, będzie zamknięta większość biur rządowych, w tym Ratusz Miejski, Daley Center, Budynek Powiatowy, Budynek Stanowy, Sąd Okręgowy, Chicagoska Biblioteka Publiczna, szkoły publiczne.

W przyszły poniedziałek, 20 lutego, w Dniu Prezydenta, oprócz wyżej wymienionych urzędów, będą zamknięte również budynki federalne Kluczyńskiego i Dirksena, sądy federalne oraz poczty.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia nasza, siostra moja, szwagierka moja i ciocia nasza, śp.

Maria Styrkowicz

(z domu Potempa)

(żona śp. Andrzeja, matka śp. Stanisława)

Członkini Niewiast Różańca św., przy par. S.S. Młodzianków i Tow. Serca Jezusa Nr. 263 ZPRK, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 10-go lutego 1984 roku, o godzinie 9:30 rano w starszym wieku.

Pogrzeb w poniedziałek, dnia 13-go lutego, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski i Syn pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła S.S. Młodzianków (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Janina (Kazimierz) Kalish, Irena (Jan) Piekielko i **Loretta (śp. Czesław) Skibiński,** córki i zięciowie; **Eugeniusz (Dorota),** syn i synowa; **(Jan [Stefania] Potempa,** brat i bratowa z rodziną w Polsce), oraz: wielu wnuków, wnuczek i prawnucząt, bratanków i bratanic, kuzynów i kuzynek; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Casey Laskowski i Syn, telefon 777-6300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i przyjaciel nasz, śp.

Stefan Tracz

(syn śp. Bazylego i śp. Józefy)

Członek Tow. Białego Orła Piastów Grupa 280 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12-go lutego 1984 roku, o godzinie 3:20 nad ranem w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15-go lutego, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła św. Pankracego.

Zwłoki zostaną przewiezione do Polski i pochowane na cmentarzu w Warszawie.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Janina (z domu **Kulikowska**), żona; z gronem przyjaciół i rodziną w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home, telefon 523-7781. (13-14)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza i synowa moja, śp.

Genowefa M. Kukielka

(z domu Chojnowski)

Członkini Związku Narodowego Polskiego, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 11-go lutego 1984 roku, o godzinie 12:30 w nocy, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 2-ej po południu do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14-go lutego, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski i Syn pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła św. Jacka (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Fryderyk A., mąż; **Fryderyk J.CPD, (Sue)** i **Cynthia (Steve CPD) Bigden,** córka, syn, zięć i synowa; **Jeffrey, Jacqueline** i **Jonathan Kukielka, Stevie** i **Colleen Bigden,** wnuki i wnuczki; **Stefania Kukielka,** teściowa; oraz kuzynki i kuzyni i dalsza rodzina.

Pogrzebem zajmuje się: Casey Laskowski i Syn, telefon 777-6300.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek, pradziadek i brat nasz, śp.

Józef Łazowski

(mąż śp. Bolesławy z domu Stegienta)

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 10-go lutego 1984 roku, o godzinie 10:29 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb w poniedziałek, dnia 13-go lutego, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ocwieja, pnr. 4256 S. Mozart ul., do kościoła SS. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Sopie (Bruno) Zydron, Edward (Alice), Florence (Wayne) Konczal i Arlene (Edward) Gorczynski, córki, syn, zięciowie i synowa; 9 wnucząt; 2 prawnucząt; **Marcin (Marcia),** brat i bratowa w Kanadzie; **Wiktoria,** siostra w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Ocwieja Funeral Home.
Telefon: 254-3838.

NOWY KALENDARZ

Zwyczajem lat ubiegłych—wyszedł już z druku nowy KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1984. Wydawnictwo to z każdym rokiem ulepsza swoją treść, dostosowując ją do bieżących potrzeb członków ZNP i całej Polonii w świecie.

Kalendarz Związkowy na rok 1984 posiada bogatą treść informacyjną i powieściową, przeplataną zdrowym humorem i ozdobioną licznymi ilustracjami. Posiada on szczególnie ważne informacje dla osób starających się o obywatelstwo amerykańskie.

Kalendarz Związkowy w cenie $6.75 z przesyłką można zamawiać w Administracji Dziennika Związkowego. Zamówienia wraz z należnością w czekach lub money orderach należy kierować do:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave.
Chicago, IL 60646
NA C.O.D. NIE WYSYŁAMY

Spór o Renesansowy Pałac Sekretarza Zygmunta Starego

(E.W.) — W Samym środku parku w Woli Justowskiej w Krakowie stoi . . . prywatny pałac. Jest to dawna letnia rezydencja Decjusza, doradcy i sekretarza króla Zygmunta Starego. Piękna renesansowa budowla przyrównywana do zamków w Baranowie czy w Krasiczynie. Pałac jest dziś meliną wszelkiej maści lumpów z okolic lasku Wolskiego!

Do 1975 roku pełnił funkcję szpitala, gdy jednak dewastacja posunęła się tak daleko, że lecznica nie mogła już w nim egzystować — stanął pustką. Było potem kilku oferentów. AGH i Zjednoczenie Kopalnictwa Surowców Chemicznych zamierzały urządzić tu ośrodek szkoleniowo-reprezentacyjny, obiektem zainteresował się też "PAX". Ale gdy dochodziło do sprawy przeniesienia własności — nie można się było dogadać . . .

Może dlatego, że właścicieli pałacowej posesji i okalającego ją parku jest kilku. I tylko wtedy, gdy dochodzi do przetargów następuje konsolidacja i interesy ogółu reprezentuje jedna osoba, legitymująca się pełnomocnictwami.

Oczywiście, praw prywatnych gospodarzy pałacu należy przestrzegać. Jeśli się więc pozostawiło taki orzech do zgryzienia, trzeba teraz na nim szczerbić zęby! Tylko jak długo? Aż się pałac rozsypie?

— Bardzo złożona sprawa — mówi dyplomatycznie mgr Aleksander Kuder, dyrektor Wydziału Ochrony Zabytków Urzędu Miejskiego. I wywodzi, że najpierw potrzebny jest projekt techniczny, następnie użytkownik, któremu można obciążyć hipotekę wydatkami państwowymi na prowizoryczne choćby zabezpieczenie obiektu, potem dopiero . . .

W głowie się od tego mąci! Uznajmy jednak za wiarygodną wiadomość, że pałac Decjusza przejmie kierownictwo odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu i że najpóźniej wiosną ruszą prace remontowe. Sytuacja prawna ma być rozwikłana do czerwca, a za pięć lat pałac — wierzyć się nie chce — ma błyszczeć jak nowy!

Dla Kogo Park-Widmo

Ale w skład pałacowej rezydencji wchodzi jeszcze kilkuhektarowy park z rolnymi przyległościami właścicieli. Jak z kolei zostanie rozwiązana ta sprawa?

Od lat już przypominający dzikie ostępy park został ucywilizowany: za ciężkie pieniądze zbudowano tu (po co?) amfiteatr z muszlą koncertową, który już zarósł zielskiem, podziemne szalety publiczne — dziś w kompletnej rozsypce, wyasfaltowano ścieżki, postawiono lampy, pamiętano nawet o parkingu, brodziku, fontannie i ogródku dla dzieci. Wszystkie lampy dawno już rozbito, co drugą ławkę połamano, słowem — totalna rujnacja, współgrająca z rozsypującym się tu i ówdzie ocalałym jeszcze kamiennym ogrodzeniem.

A szkoda, że to ogrodzenie nie istnieje już w całości. Wyznaczało ono bowiem rzeczywisty dawny obszar parku. Dziś trudno, już, udowodnić, w jakiej jego części wygryzły się prywatne wille i szklarnie.

Niedawno "Echo Krakowa" zasygnalizowało dalsze zakusy na parkową ziemię. Reprezentant ogółu właścicieli tak stawia sprawę: część parku zostanie wydzielona i pozostanie w rękach obecnych posiadaczy, za pozostałą część ekwiwalentem niechaj będzie pewien obszar lasku Wolskiego i przyległej doń łąki.

Trudno powiedzieć, czy za tą propozycją kryje się umiłowanie ziemi czy też pieniędzy. Każda choćby skromna parcela budowlana na Woli Justowskiej to dziś miliony złotych. Oczyma wyobraźni widzę już nowe wille w parku Decjusza i w rezerwacie lasku Wolskiego.

Odszkodowanie: 3 Mln Na Głowę

W Dyrekcji Rozbudowy Miasta Krakowa, która ma za zadanie wyjaśnić prawa własności parku i pałacu oraz przeprowadzić przeniesienie własności na państwo, okazało się, że sprawa wyglądała jednak nieco inaczej.

Ustawa o ochronie zabytków mówi, iż w sytuacji, kiedy przejmuje się zabytki do rewaloryzacji mają zastosowanie przepisy ustawy wywłaszczeniowej z 1958 r. Innymi słowy, jeśli właściciele nie pójdą na ugodę (a podobno bardzo chcą), zostaną wywłaszczeni otrzymując odszkodowanie w wysokości 12,853,139 zł. Pretendują do tej sumy cztery osoby.

Trzeba wreszcie ten cenny zabytek przynajmniej zabezpieczyć przed dalszym bezprzykładnym niszczeniem. Krakowianie muszą mieć pewność, że ten tak pięknie usytuowany park nie zubożeje o dalsze metry kradratowe . . .

Andrzej Kądziołka

W Monte Cassino Powstanie "Muzeum Pokoju"

Watykan — Dla uczczenia pamięci żołnierzy polskich — uczestników historycznej bitwy pod Monte Cassino i w hołdzie tym, którzy polegli w walce o wyzwolenie Włoch, władze regionu Lazio postanowiły utworzyć razem z władzami miasta Monte Cassino "Muzeum Pokoju".

Pierwszym Polakiem, któremu przedstawiono ten projekt był w czwartek papież Jan Paweł II. O inicjatywie tej powiedział papieżowi podczas audiencji w Watykanie, przyjęty wraz z gronem współpracowników przewodniczący regionu Lazio, w którym leży stolica Włoch, Bruno Landi.

Zginął Grożąc Policjantowi

42-letni Herberto Guerrer-Anaya zginął od kuli wystrzelonej przez policjanta Richarda Jones. Jones zatrzymał Guerrera w nocy z piątku na sobotę na ulicy, chcąc zapytać o cel jego "wycieczki" w okolicach niedawno zamkniętego sklepu z napojami alkoholowymi.

Guerrera zamiast udzielić policjantowi wyjaśnień, zagroził mu rewolwerem. W obronie własnej policjant strzelił do mężczyzny, zabijając go na miejscu. Początkowo nie znano tożsamości zastrzelonego, dopiero porównanie odcisków palców pozwoliło ustalić, kim był.

Oskarżony o Zabicie 14-Miesięcznego Chłopca

22-letni Curtis Vaughn, zamieszkały przy 9032 S. Mackinaw Ave., został oskarżony o pobicie na śmierć 14-miesięcznego synka swej przyjaciółki, 19-letniej Amandy Hubert.

W piątek, mężczyzna opiekował się jej trojgiem dzieci. Kiedy kobieta wróciła ze sklepu, znalazła swego syna, Larry'ego, na łóżku. Dziecko już nie żyło. Oględziny zwłok wykazały ślady ciężkiego pobicia. Stwierdzono, że Vaughn pobił chłopca, ponieważ ten nie przestawał płakać.

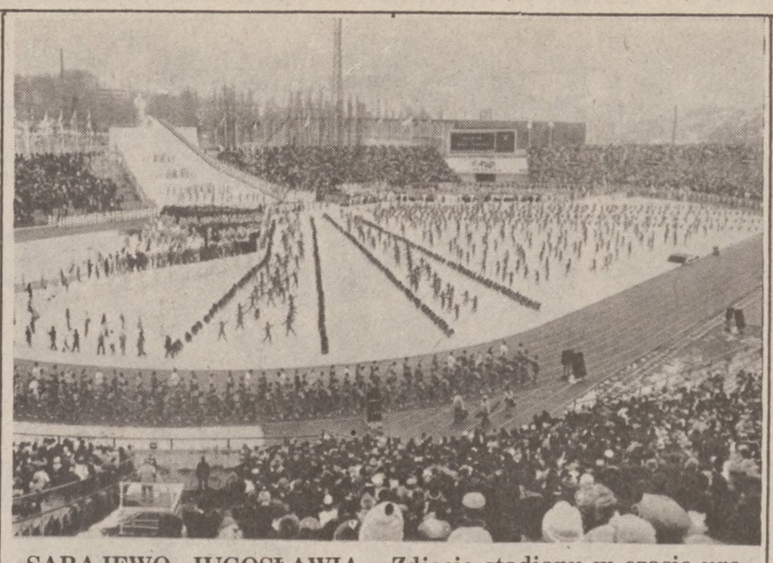

SARAJEWO, JUGOSŁAWIA.—Zdjęcie stadionu w czasie uroczystości inaugurujących Olimpiadę Zimową, jakie odbyły się tu 8 lutego br. (UPI)

Masowe Wytrucie Ryb Na Morawach

W Czechosłowacji doszło do masowego wyginięcia ryb. W zbiorniku zapory wodnej Nove Mlyny na rzece Dyja (na południu Moraw) wystąpiła niezwykle wysoka koncentracja rozkładających się substancji organicznych, co spowodowało skrajny niedobór tlenu w wodzie.

Uduszeniu uległo w ten sposób co najmniej 85 ton ryb, ale łączne straty mogą sięgać nawet 200-250 ton. Będzie to można ocenić dopiero po ustąpieniu lodów pokrywających obecnie jedną trzecią powierzchni zbiornika.

Szkodliwe odpady pochodzą, jak stwierdzono, z niedalekich austriackich zakładów chemicznych w Pernhofen nad rzeką Pulkau — dopływem Dyi. Władze czechosłowackie wystąpiły oficjalnie do odpowiednich czynników Austrii.

Ponowna Kara Za Oszustwa Ubezpieczeniowe

29-letni Tyrone Shaw został ponownie skazany na 8 lat więzenia za oszustwa ubezpieczeniowe. Shaw był przywódcą 45-osobowego gangu, który specjalizował się w pozorowaniu wypadków samochodowych.

Skazany oczekuje na 24 inne rozprawy z takiego samego oskarżenia.

Seasonless!

7172

by Alice Brooks

Knit an all-seasons vest that turns separates into smart outfits. Contrasting border sets off the richly textured design. Knit hip-length vest of worsted-weight yarn in two colors. It's casual, classic, cozy. Pattern 7172: Misses Sizes 10-12; 14-16 included.

$2.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. **Send to:**

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10113. Print Name, Addresse, Zip, Pattern Number.

YOUR NEXT CRAFT is in our NEW 1984 NEEDLECRAFT CATALOG Over 170 varied designs, 3 free patterns. Send $2.00.
ALL CRAFT BOOKS. $2.50 each
All Books and Catalog—add 50¢ each for postage and handling.
135-Dolls & Clothes On Parade
134-14 Quick Machine Quilts
133-Fashion Home Quilting
132-Quilt Originals
131-Add a Block Quilts
129-Quick 'n' Easy Transfers
128-Envelope Patchwork Quilts
126-Thrifty Crafty Flowers
125-Petal Quilts
121-Pillow Show-Offs
118-Crochet with Squares
117-Easy Art of Needlepoint
114-Complete Afghans
112-Prize Afghans
111-Easy Art of Hairpin Crochet
109-Sew+Knit (Basic tissue incl)
107-Instant Sewing
106-Instant Fashion
104-Instant Money
103-15 Quilts for Today

Życie "Sandy II" Uratowane

Zwycięzcą ciągnienia loterii, w której główną nagrodą był homar "Sandy II," został 22-letni student uniwersytetu Roosevelt, Mike Borkowski.

Mężczyzna postanowił darować życie stworzeniu, które liczy sobie 105 lat i waży 28 funtów.

O przyszłości "Sandy" decydował zdobywca pierwszej nagrody, który mógł zjeść homara lub podarować go akwarium.

Z loterii zebrano $2,200. Pieniądze zostaną przeznaczone na działalność organizacji charytatywnej dla dzieci, Variety Club.

Właściciel restauracji Charley's Crab, mieszczącej się przy 1160 N. Dearborn, jeszcze przed ciągnięciem oferował $2,000 dla zwycięzcy, by uratować życie sławnego homara.

Borkowski nie przyjął pieniędzy, mówiąc że takie właśnie miał intencje, przyjmowanie pieniędzy za ponad stulenie stworzenie uznał za niemoralne.

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER
Steady. 4 or 5 days a week. Salary adjusted to experience.
MUST HAVE REFERENCES
MUST HAVE CAR
MUST SPEAK ENGLISH
GLENVIEW AREA **225-2118**

POTRZEBNE kobiety-małżeństwa do firmy janitorskiej. Praca na przedmieściach. Spot Janitorial. 297-0522.

LIVE-IN CHILDCARE
For 3 year old twins in single parent far NW suburban home. Experienced with references required. Must drive. Prefer non-smoker..English speaking preferred.
656-1520/Weekdays, 9-5 P.M.

★ Praca Żeńska

POKOJOWKI HOTELOWE
"Part time:" Muszą znać trochę j. angielski. Zgłaszać się osobiście od 8 rano-3 ppł. od poniedziałku do piątku pytać o Mary.
5801 S. CICERO

SALAD GIRL
For kitchen. Days or night. Some experience and English necessary. Near North side.
944-1313

SECRETARY with experience. Good salary and commission.....372-0922

KOBIETY DO LEKKIEGO MONTAŻU
Na dzienną i nocną zmianę
Muszą mieć zieloną kartę.
Zgłaszać się osobiście od 8 rano.
U.N.R. LIGHTING
5632 N. Northwest Highway.

★ Praca

STEEL DISTRIBUTOR NEEDS PERSON
for gen. off. work. Must like detail work — typing nec. will train ambitious person, good benefits.
Near West Side Location
226-7972 For Apt.

BOBCO ENTERPRISES, INC.
P.C. BOARD MANUFACTURER
Openings available, 1st and 2nd shift. 5 positions available. Call for appointment weekdays 10 A.M. to 12 Noon:
722-1700

ASSISTANT MANAGER
No Experience Necessary
Will Train,
Excellent Pay & Benefits
Ms. Krysztopa
449-1920

POTRZEBNA OSOBA
DO SPRZĄTANIA (Maintenance)
8-apartamentowego budynku. Wolimy osobę na emeryturze, sprawną fizycznie. Okolica North Ave.-Wood. Dzwonić do Mr. Percy w języku angielskim po umówienie się.
Tel. 664-1929

SPRZĄTANIE
Biur wieczorami i inne prace janitorskie w Oak Lawn. Trochę języka angielskiego wymagane.
Dzwonić 775-6655

★ Praca Męska

POTRZEBNY
DOŚWIADCZONY OPERATOR
CNC MAZAK
Tel.: 529-7352

EXPERIENCED
TURRET & LATHE
Help needed for day and night. Knowledge of English required.
J&J CARBIDE
3339 W. Columbus • Tel. 737-4878

POTRZEBNI pracownicy do kontraktora. 777-3068 od 7 wiecz. do 9 wiecz.

POTRZEBNI cieśle z praktyką — 777-3068 od 7 wiecz. do 9 wiecz.

GENERAL MACHINIST AND ENGINE LATHE OPERATOR
Must be experienced and read blue prints. Top pay. Addison, Ill.
543-2016

REPAIR MAN
MELROSE PARK
Must weld, have a mechanical background and know electrical. Benefits include paid hospitalization, vacation, holidays, ets. Call
DIAMOND BLAST CORP. • 681-2640

FRAME MAKERS & CABINET MAKERS
Fully paid insurance. Full benefits. English helpful.
PACE INDUSTRIES
2545 W. Polk St.
Chicago **226-5500**
ASK FOR RICH

OPERATOR FREZERKI (Milling Machine)
DOSWIADCZONY
Dzwonić:
451-9119

NARZĘDZIOWIEC (Tool & Die Maker)
Pełny etat, praca dzienna. Dla doświadczonej osoby. Północna-zachodnia dzielnica. Dzwonić od 9 rano do 3 po południu. Od poniedziałku do piątku.
867-8530

OWNER OPERATORS
Well established company has openings for owner operators for local rail and city moves and for over-the-road. Drivers should be bondable and have late model tractors. For more information call
DON • 854-2286

DOŚWIADCZONY FREZER
Pełny etat, lub part time, od zaraz. Godziny do uzgodnienia.
ERA INDUSTRIAL
10103 W. Pacific Franklin Park
678-6617

MEŻCZYZNA DO WYKONYWANIA NAPRAW
Melrose Park
Musi spawać i mieć doświadczenie w mechanice, znać się na elektryce. Świadczenia, łącznie z ubezpieczeniem szpitalnym, płatnymi wakacjami i świętami, itp.
Dzwonić:
DIAMOND BLAST CORP. 681-2640

JANITOR HANDYMAN EXPERIENCED
Skilled in plumbing, electrical, carpentry. Must have OWN TOOLS. Live on premises. Salary plus apartment.
Call 864-1313

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów w waszym mieszkaniu. Gwarancja. A. Gil. 966-5831.

NAPRAWA telewizorów kolorowych i "V.C.R.". Gwarancja. 736-5605.

★ Ogrzewanie

NAPRAWA pieców do ogrzewania po niskich cenach. Gwarantowana praca. 394-9471.

★ Usługi

NAPRAWIAM samochody u Ciebie, lub u siebie. Towing. ..... 286-6682.

★ AUTO

SPRZEDAM samochód Oldsmobile Omega '74 rocznik. Dzwonić 775-5061 od 5 ppł. do 10 wiecz.

★ Psy

ZNALEZIONO starszego czarnego psa z białą piersią i białymi łapami. Posiada czerwoną obrożę. 44-ta - Albany. 254-9867.

★ Osobiste

POSZUKUJĘ Elżbietę Gunerka w bardzo pilnej sprawie. Dzwonić: 486-3355.

★ Zguby

ZGUBIONO paszport na nazwisko Maria Mąka. Znalazca proszony o kontakt telefoniczny 735-1952.

ZGINAŁ paszport polski i inne dokumenty na nazwisko Aleksander Macudzinski. Znalazca proszony o kontakt telefoniczny. ..... 384-1064.

★ Futra

SPRZEDAJEMY
ODZIEŻ SKÓRZANĄ
Dla Pań i Panów
także KOŻUCHY
TANIO
FILIP LEATHER
2834 N. Laramie **Tel.: 545-0999**

★ Rozmaite

Czy Płacicie Państwo Za Dużo Za Ubezpieczenie Samochodu Lub Domu?
Dowiedźcie się—zadzwońcie do Bożeny aby porównać ceny.
Tel.: 529-8550

NA SPRZEDAŻ
TRAKTORY, 4 GMC
z pojedyńczą osią, z pracą do przewożenia różnych rzeczy w mieście i na przedmieściach.
Cena zaczyna się od $3,000 i wyżej.
NAUCZYMY.
Tel. 890-3715

★ Domy

DO SPRZEDANIA
DOM JEDNORODZINNY
3 sypialnie, 2 pełne łazienki, kompletnie odnowiony na zewnątrz i w środku, nowy murowany garaż.
545-5452

★ Poszukuje Mieszkania

EMERYT POSZUKUJE POKOJU
Przy rodzinie częściowo ze stołowaniem. Północno-zachodnia strona. Dobrze zapłaci. 725-6773 od 9 A.M.-7:30 P.M; środa 2-7:30; Sobota od 9-4 P.M. Nie Dzwonić w Niedzielę

★ Do Wynajęcia

5-CIO pokojowe mieszkanie umeblowane, nowoczesna kuchnia, świeżo odnowione. Można wynająć garaż. Okolica 5400 W Fullerton. 745-3404.

JACKOWO. 5 umeblowanych pokoi dla dorosłych. Tel.: 267-3270.

IRVING Park-Pulaski. Remodeled 1 bedroom apartment. $325, heated plus gas. Call 929-6565 or janitor: 267-6727.

NA WACŁAWOWIE
Od zaraz. Cornelia — Lawndale, basement z pełnym wyposażeniem, wynajmę spokojnym 2—3 osobom, lub małżeństwu.
278-2698 — wieczorem

BELMONT — Pulaski, 2½ rooms. 235-1269

MONTROSE/DAMEN
6 room, 3 bedroom unheated, laundry facilities. Storage $275 per month. Available March 1st.
472-2323

PULASKI - ROSCOE
4 pokoje, 1 sypialnia, oddzielna jadalnia. Dębowe podłogi. Ogrzewane sprężonym powietrzem. Lokatorzy opłacają ogrzewanie. $265 miesięcznie. Dzwonić do Roberta i mówić po angielsku. 281-0791

NAJLEPSZY UPOMINEK NA KAŻDĄ OKAZJĘ TO—

Pamiątkowy Medal Sobieskiego

Wybity staraniem
Kongresu Polonii Amerykańskiej

Można nabyć w cenie $35.00 za sztukę, wraz z opakowaniem
Pisać: ZGODA, 6100 N. Cicero Ave.
Chicago, IL 60646

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Policja Dokonała Aresztowań 29 Członków Ulicznego Gangu

W trzy dni po wypowiedzeniu przez mayora Washingtona walki ulicznym gangom, policja aresztowała 29 członków gangu działającego w północnej części miasta. Aresztowań dokonano w mieszkaniu 22-letniej Cynthii Daniels, w budynku przy 957 W. Armitage Ave.

Jednocześnie konfiskowano 2 funty marihuany, broń palną i dokumenty zawierające tajny szyfr gangu i kodeks postępowania.

W tym samym budynku znajduje się puste mieszkanie, służące, podobnie jak mieszkanie Daniels, do spotkań gangu. Tu wykonuje się kary na członkach gangu, którzy pogwałcili regulamin lub dali się złapać policji czy też zgubili albo dali odebrać sobie broń.

W jednym z pokoi, na podłodze był wyrysowany prostokąt. Jeśli któryś z członków zasłużył na karę, stawał na środku prostokąta a reszta gangu biła go do chwili, gdy ich przywódca uznał, że wymierzono dostateczną karę.

Oficer Thomas Ward z oddziału taktycznego przy budynkach będących Public Housing wyjaśnił, że w chwili najazdu policji, kilku członków gangu oczekiwało na wymierzenie kary. Ci z ulgą przyjęli wkroczenie policji.

Wśród aresztowanych znaleźli się osobnicy w wieku od 13 do 27 lat, w tym sześciu nieletnich, którzy ze względu na wiek najprawdopodobniej szybko zostaną zwolnieni.

Wielu członków gangu mieszkało w budynkach dla ubogiej ludności osiedla Cabrini Green. Wszyscy są murzynami. Gang znany był w całej okolicy. Mieszkańcy pobliskich domów z uznaniem wyrażali się o akcji, mając nadzieję, że położy ona kres kradzieżom i chuligańskim wyczynom w tej części miasta. Wielu przyszło podziękować policji z nadzieją, że okolice staną się bezpieczniejszym miejscem do życia.

Na największą uwagę zasługuje aresztowanie 27-letniego Willie Robinsona, którego oskarżono o nielegalne posiadanie narkotyków i broni palnej. Robinson zaliczał się do "elity" — tytuł ten jest przyznawany również innym przywódcom gangów ulicznych z całego miasta.

Typowo Wiosenne Temperatury w Chicago

Mimo, że nie minęła jeszcze połowa lutego, miesiąca, najczęściej należącego do najbardziej zimnych miesięcy roku, w Chicago notowano niebywałe temperatury. W niedzielę pobito swego rodzaju rekord kiedy na lotnisku O'Hare zanotowano temperaturę w wysokości 62 F. (16.7 C.). Stwierdzono, że w historii naszego miasta, podobne temperatury tego dnia lutego notowano jeszcze w 1882 r.

Dzisiaj będzie nieco chłodniej, ale prognozy na najbliższy tydzień są raczej dobre i zwiastują temperatury znacznie powyżej zamarzania, a nawet, jak twierdzą niektórzy, możliwości, że w następny piątek będzie znów bardzo ciepło, bo 70 F.

Wraz z ociepleniem, zapowiadane są jednak częste deszcze.

SPRINGFIELD. — Gub. James Thompson wygłasza orędzie "o sytuacji Stanu Illinois" do członków Legislatury Stanowej 8 lutego br. (UPI)

Adwokat Skarży Oficerów Śledczych o Stosowanie Tortur

Wobec Podejrzanych o Morderstwo

Adwokat Earl Washington wystąpił z oskarżeniem przeciwko detektywom z policji chicagowskiej, którzy prowadzili śledztwo w sprawie dwóch jego klientów, oskarżonych o poczwórne morderstwo.

Washington utrzymuje, że podczas przesłuchań użyto tajemiczej "czarnej skrzynki" do torturowania 22-letniego Leonarda Kidda i 32-letniego Leroya Orange'a, oskarżonych o zamordowanie czworga ludzi, w tym 10-letniego chłopca.

Adwokat uważa, że tortury skłoniły ich do przyznania się do winy, jest przekonany, że do dziś cierpią na dolegliwości wywołane wstrząsami elektrycznymi z "czarnej skrzynki". Dalej obrońca obydwu mężczyzn przypuszcza, że wstrząsy przeprowadzono poprzez podłączenie przewodów elektrycznych do genitalii.

Kidd i Orange przebywają w więzieniu powiatowym, obydwaj, tuż po przesłuchaniach przeszli leczenie w szpitalu więziennym. Podobno Kidd, który porusza się obecnie przy pomocy kul, jest "niemal sparaliżowany".

Washington podejrzewa, że w komendzie policji w okręgu Pullman wstrząsy elektryczne stosowane są również wobec innych podejrzanych o poważne przestępstwa. Przedstawiciele komendy stanowczo zaprzeczyli zarzutom o stosowaniu tortur, wyjaśniając, że nie posiadają nawet odpowiednich urządzeń.

Swe zarzuty adwokat Washington wysunął celem zdyskwalifikowania sędziego Johna Crowleya, który miał przewodniczyć procesowi Kidda i Orange'a. Kolejnym krokiem będzie próba skłonienia sądu do wycofania zeznań oskarżonych, zdobytych — według ich adwokata — nielegalnie i przy użyciu tortur. Sędzia Crowley prowadził sprawę braci Wilsonów, których w ub roku skazano na karę śmierci za zamordowanie dwóch policjantów z Chicago. Crowley odrzucił wówczas żądanie ich obrońcy o zezwolenie na przedstawienie dowodów, świadczących o tym, że mordercy przyznali się do winy po zastosowaniu tortur. Washington obawia się, że takie samo stanowisko sędzia może zająć w przypadku jego klientów.

Adwokat zamierza również skontaktować się z Andrew i Jackie Wilsonami z prośbą o potwierdzenie przypuszczeń, że obydwaj byli poddani torturom przy użyciu takiego samego urządzenia jakie zastosowano wobec jego klientów.

Pacjent, Który Odżył Zmarł w Sobotę

20-letni Alan Supergan, który niespodziewanie wykazał oznaki życia, gdy przygotowano jego ciało do operacji wyjęcia nerek, aby przekazać je choremu pacjentowi czekającemu na przeszczep, zmarł na atak serca w sobotę.

Pacjent nigdy nie odzyskał przytomności.

Akcja Dyscyplinarna Wobec 4 Oficerów z Okręgu Austin

Richard Rochford, zastępca szefa policji do spraw patrolowych polecił ukaranie 4 oficerów z okręgu Austin, odpowiedzialnych za wywołanie incydentu na tle rasowym. Obciążono ich winą za dopuszczenie do zawieszenia obrazka uwłaszczającego godności czarnego mayora Chicago, superintendenta policji Freda Rice'a oraz komendanta swego okręgu Sanforda Neala.

Sprawa odbiła się głośnym echem w lokalnej prasie, z powodu ostrej reakcji zastępcy superintendenta Rice's, Johna Jemilo, który przybył na posterunek, gdzie nie przebierając w słowach udzielił nagany wszystkim białym policjantom. Związek policjantów złożył wówczas skargę, oskarżając go o użycie "wulgarnego i obraźliwego języka."

Rochford zaleca zawieszenie w obowiązkach służbowych na 2 dni por. Donalda Collinsa i por. Thomasa M. Waltona; na jeden dzień sierż. Roberta Warnera oraz n[illegible] dla Richarda M. Okrasinskiego.

Walton swego czasu szef akademii policyjnej, zdjęty z tego stanowiska przez super. Rice'a gwałtownie zareagował na wiadomość o akcji dyscyplinarnej, zarzucając swym zwierzchnikom stosowanie "podwójnych standardów." Walton twierdzi, że w dniu kiedy doszło do incydentu służbę na posterunku pełnił również czarny oficer. W stosunku do niego, nie podjęto żadnych akcji karnych.

Rochford zwróci się do komendanta posterunku S. Neala, z żądaniem przedstawienia raportu na temat zachowania tegoż oficera.

Walton twierdzi, że jako szef odpowiedzialny za służbę policjantów poza posterunkiem, większość czasu spędził na ulicach miasta, kontrolujący ich prace. Obrazka, który wywołał tyle nieporozumień, w ogóle w tym czasie nie widział. W związku z tym uważa, że zawieszenie go w obowiązkach służbowych byłoby bezpodstawne.

Wymiana Żarówek w Latarniach Wzdłuż Ulic Miasta

Podano do wiadomości, że na podstawie umowy zawartej z firmą, która wcześniej wynajęta została do wymieniania wszystkich latarni ulicznych na terenie miasta, obecnie, w okresie następnych trzech miesięcy, zostaną wymienione wszystkie żarówki w tych latarniach, w dzielnicach położonych na południe od ul. Roosevelt. Nieco wcześniej, ekipy miejskie wymieniły żarówki w dzielnicach północnych.

Cała sprawa rozpoczęła się tym, że latarnie, zupełnie nowe, stały wprawdzie na ulicach, ale nocami, stały ciemne. Większość żarówek, które miały być "nie do spalenia" po prostu nie świeciło. Taki stan rzeczy wywołał duże protesty ze strony mieszkańców, domagających się oświetlenia ulic miasta.

Firema North American Phillips Corp. obiecała nie tylko wymienić żarówki, bezpłatnie, ale dodatkowo zaopatrzyć miasto w sprzęt związany z oświetleniem ulic wartości przekraczającej $100,000.

Wymiana żarówek w dzielnicach na południe od Roosevelt potrwa, jak twierdzą rzecznicy firmy oraz pełniący obowiązki szefa miejskiego działu do spraw ulic Lester S. Dickinson, przynajmniej trzy miesiące. Wymiany dokonywać będą pracownicy firmy prywatnej i, jak obliczono, wymiana każdej żarówki (a wymieni się ich 33,000) kosztować będzie po $5.90.

Wcześniej, wymieniono 7,000 w dzielnicach na północ od Roosevelt. Cała operacja wymiany kosztować będzie kompanię przynajmniej $200,000, ale najprawdopodobniej koszty dojdą do sumy powyżej $400,000.

Tak więc od dzisiaj, ekipy firmy A. A. Electric rozpoczną wymieniać żarówki. Wymiana rozpocznie się w okolicach ulic Mayfield i Potomac, a prace posuwać się będą w kierunkach południowym, wschodnim i zachodnim od tego miejsca. Niedługo więc, większość ulic i zaułków miasta, znów zostanie rozjaśniona światłem latarni.

BEJRUT. — Żołnierze libańscy na ulicach Bejrutu. Ludność cywilna opuszcza domostwa w obawie przed dalszymi walkami. (UPI)

Chicagoska Rada Szkolna Nie Sprawdza Zażaleń

Składanych Przeciw Kierowcom Autobusów Szkolnych

W czasie wywiadu udzielonego stacji radiowej WCFL, superintendent szkolnictwa pow. Cook Richard Martwick stwierdził, że Chicagoska Rada Szkolna, mimo otrzymywania wielu zażaleń na kierowców autobusów szkolnych, nie przeprowadza koniecznych w tym wypadku dochodzeń.

Martwick stoi na czele Cook County Educational Service Region, która przeprowadziła sprawdzian sprawności obsługi firmy autobusowej zaangażowanej przez chicagoski system szkolnictwa publicznego Spears Transportation Co.

Podobno wpłynęło wiele zażaleń przeciw kierowcom autobusów tej firmy oskarżających ich, że w czasie pracy zażywają narkotyki i piją alkohol. Na 295 zażaleń jakie wpłynęły przeciw kierowcom wspomnianej firmy, podobno 46 dotyczy bezpośrednio zażywania narkotyków i picia alkoholu.

Według wspomnianych oskarżeń, kierowcy w przerwie pomiędzy ranną trasą, kiedy dowożą dzieci do różnych szkół, a popołudniową, gdy znów odwożą uczniów do domów, "wolny czas" spędzają beztrosko zażywając narkotyki i pijąc.

Dokumenty przedłożone przez chicagoską Radą Szkolną, nie wykazują jednak, aby władze szkolne przywiązywały zbyt wielką wagę do tych oskarżeń — stwierdził Martwick.

Dokumenty nie wykazały bowiem, żadnej dalszej akcji zmierzającej do ewentualnego dochodzenia w sprawie zażalenia, czy też podjęcia jakichkolwiek kroków dyscyplinarnych wobec oskarżonych kierowców.

Raport opracowany przez agencję na której czele stoi Martwick sugeruje szereg zmian w dotychczasowej procedurze rozwiązywania problemów związanych z zażaleniami. Zmiany te są jedynie proponowane i nie zobowiązują chicagoskiej Rady Szkolnej.

Członkowie komisji mają jednak nadzieję, że sprawa ta zostanie załatwiona dla dobra szczególnie uczniów, którzy korzystają z autobusów. Nie sugeruje się zerwania umowy z firmą autobusową, jedynie zaostrzenie kontroli nad kierowcami.

Pożar w Kościele Św. Młodzianków

W kościele św. Młodzianków w nocy z soboty na niedzielę wybuchł pożar, który wyrządził znaczne szkody, szczególnie w zakrystii. Nie wiadomo definytywnie, co było powodem pożaru, przypuszcza się jednak, że powstał on wskutek awarii połączeń elektrycznych. Kościół św. Młodzianków mieści się przy 743 N. Armour.

Dzielna Pasażerka

Mervi Vankka lat 38 była jedną z pasażerów jadących w autobusie na trasie wzdłuż ulicy Michigan, gdy kierowca z niewyjaśnionych przyczyn nagle zemdlał. Naturalnie stracił tym samym panowanie nad jadącym pojazdem.

Kobieta, nie zastanawiając się długo chwyciła za kierownicę autobusu, próbując tak kierować pojazdem, aby nie uderzyć w licznie przechodzących przez ulicę ludzi.

Autobus uszkodził wprawdzie kilka przejeżdżających samochodów, zatrzymał się w końcu na stacji pompującej wodę. Kobieta nie była w stanie wyłączyć motoru autobusu, bo nie mogła znaleźć klucza zamykającego stacyjkę.

Na szczęście, ani przechodniom, ani pasażerom nic się nie stało.

Na Miejscu Montgomery Ward Powstanie Nowy Wieżowiec

W miejscu budynku Montgomery Ward, mieszczącego się między ulicami State, Adams i Dearborn powstanie duże centrum biurowe-handlowe o nazwie Dearborn Center. 70-piętrowy budynek będzie mieścił olbrzymią ilość biur i sklepy detaliczne. Zostanie wybudowany kosztem $300 mln.

Realizacja planów uważana jest za zasadniczy zysk dla miasta; przypuszcza się, że obecność centrum na ulicy State wpłynie korzystnie na rozwój handlowy w tym okręgu, który ostatnio traci wiele lokatorów, wynajmujących pomieszczenia na biura i sklepy.

Architekci informują, że nowy wieżowiec zostanie wkomponowany w grupę budynków First National Bank, Three First National Plaza oraz pobliskiego Xerox Centre, które wspólnie stworzą ośrodek biur największych korporacji.

Prezes firmy konstrukcyjnej Dearborn Land Co., Anthony LoPinto podkreśla, że ulica Dearborn szybko staje się głównym adresem dużych firm, instytucji finansowych i wielu największych firm adwokackich.

Powierzchnia ośrodka zajmie 2.1 mln stóp kwadratowych, w tym 60,000 będzie przeznaczone pod sklepy detaliczne, które zostaną rozmieszczone od ulicy State. Planuje się również budowę dwupoziomowego, podziemnego parkingu na 250 aut.

Rozbiórka 12-piętrowego budynku Montgomery Ward zaplanowana jest na jesień tego roku, pierwsze prace konstrukcyjne rozpoczną się pod koniec roku.

Już w chwili obecnej budowniczy nowego centrum prowadzą negocjacje w sprawie wynajmu pomieszczeń dla firm i sklepów.

Dearborn Land Co. kupiła grunt od Montgomery Ward już w 1982 roku. Od tego czasu wszystkie kompanie, z wyjątkiem samego sklepu, zostały z budynku usunięte. Zamknięcie Montgomery Ward jest uzależnione od ustalenia daty rozbiórki budynku. Zgodnie z planem, nowe centrum będzie ukończone pod koniec 1987 roku.

LOTTO

W sobotnim ciągnieniu Loterii Stanowej w grze "Lotto" padły następujące numery:

07, 17, 26, 28, 30, 34

Dodatkowy: *15*

Modernizacja Fabryki Forda Przed Wszczęciem Nowej Produkcji

Kompania Ford Motor Co. planuje rozpoczęcie produkcji nowych, 6-osobowych samochodów z przednim napędem w swej fabryce, mieszczącej się przy Torrence Ave., w południowej części Chicago.

By zrealizować te plany producent musi zainwestować $156 mln w modernizację zakładów. Ford wybuduje nowe, liczące 120,000 stóp kwadratowych pomieszczenia, w których powstaną wydziały montażu karoserii i lakierniczy.

Nowe auta, które wejdą na rynki, jako najnowszy model Forda na 1986 rok, będą produkowane również w wersji 8-osobowych furgonetek.

Wiceprezes kompanii, Philip Benton wyjaśnił, że po wszczęciu nowej produkcji, Ford nie zamierza rezygnować z produkcji znanych i popularnych wśród kierowców LTD Crown Victoria i niemal identycznych Mercury Grand Marquis z tylnym napędem, bowiem w ostatnim roku zanotowano znaczny wzrost popytu na te rodzaje samochodów. Sądzi się, że ich popularność utrzyma się do końca tego dziesięciolecia.

Nowa producja postawi Forda pod względem dużych samochodów osobowych na drugim miejscu po General Motors Corp., która dotychczas zdecydowanie zdominowała ten rynek.

Benton, który podał tę informację podczas konferencji prasowej związanej z otwarciem wystawy samochodów, nie wyjaśnił co stanie się ze średniej wielkości LTD i Marquis'ami, produkowanymi obecnie w zakładach chicagoskich. Zródła poinformowane doniosły jednak, że Ford zamierza zarzucić ich produkcję w przyszłym roku.

Modernizacja fabryki przy 12600 S. Torrence, zostanie ukończona w czerwcu 1985 roku. Montaż nowych samochodów rozpocznie się pod koniec lata tego samego roku.

Podczas okresu wymiany linii montażowych zaistnieje konieczność chwilowego zwolnienia z pracy robotników. Zaznaczono, że wszyscy zostaną przyjęci z powrotem.

Dotychczas nie poinformowano, czy dzięki nowej produkcji zostaną stworzone nowe miejsca pracy w zakładach, które obecnie zatrudniają około 3,000 osób.

Oskarżony o Porwanie Kobiety Próbował Ustalić Sobie Alibi

Stwierdził Raport Przedłożony Przez FBI

Lokalny oddział sądu federalnego po rozpatrzeniu dokumentów zawierających informacje dotyczące sprawy porwania i brutalnego zamordowania 21-letniej Michelle Thompson z Zion, Ill. postawił w stan oskarżenia o porwanie 38-letniego Hectora R. Sanchez, również mieszkańca Zion. Wyznaczono niezwykle wysoką kaucję, bo dochodzącą do półtora miliona dolarów.

Formalnie oskarżono go o porwanie młodej kobiety, władze przygotowują dokumenty, które pozwolą na wniesienie przeciw Sanchez i jego wspólnikowi—oskarżenia o zamordowanie kobiety.

Raporty przedłożone przez FBI ujawniają szereg bardzo istotnych szczegółów dotyczących zarówno postępowania Sanchez jak też ostatnich godzin zycia niewinnej ofiary.

Dowiedziano się bowiem od znajomego oskarżonego, ze w dzień po porwaniu i morderstwie, starał się ustalić sobie alibi. W tym celu Sanchez udał się do mieszkania Daniela Miki prosząc go, aby wraz ze swą znajomą świadczyli o tym, że Sanchez ubiegłej nocy był w ich towarzystwie. Sanchez miał tłumaczyć się, iż chciałby uniknąć aresztowania i oskarżenia w sprawie z którą nie miał nic wspólnego. Mika podejrzewając jednak poważniejsze wykroczenie odmówił świadczenia na rzecz znajomego i zawiadomił o jego niezwykłej prośbie władze FBI.

Raport przekazuje również zeznania sąsiada Sanchez Gene Gonyo, który stwierdził, że pamiętnej nocy zbudziło go dobijanie się do drzwi. Kiedy zaspany otworzył drzwi, zobaczył Sanchez ciągnącego pół-nagą kobietę w kierunku swego domu. Później Sanchez zjawił się w domu Gonyo przepraszając za niepokoje i niewłaściwe zachowanie się, jak stwierdził, swego gościa, który w czasie przyjęcia za dużo wypił (mając na myśli kobietę).

Jak wiadomo, nagie zwłoki kobiety znaleziono w godzinę później, porzucone przy drodze. Gonyo był więc ostatnim, poza mordercami człowiekiem, który widział Michelle przy życiu. Próbowała ona prawdopodobnie szukać ratunku u sąsiadów, ale nie udało się.

W piątek władze aresztowały wspólnika Sanchez 29-letniego mieszkańca Waukegan, Ill. Warrena Peters. Zdaniem agentów śledczych FBI badających całą tą sprawę (FBI prowadzi śledztwo, dlatego, że porwana kobieta przewieziona została z jednego stanu do drugiego, Peters przyznał się do udziału w zbrodni, twierdząc jednak, że asystował wprawdzie Sanchez przy porwaniu, nie miał nic wspólnego ze zgwałceniem i zamordowaniem Michelle.

Sędzia wyznaczył kaucję w wysokości miliona dolarów na drugiego oskarżonego. Peters przyznał się, że towarzyszył Sanchez na parking niedaleko klubu nocnego, gdzie zaatakowano młodą parę: Michele Thompson i jej towarzysza Rene Valentine. Jak wiadomo Valentine, który probował pomóc koleżance, został ranny i znajduje się obecnie w szpitalu z dwoma ranami postrzałowymi. Stan jego nie budzi obaw.